

Nie mamy za co bić się w pierś

Badania potwierdzają, że poczucie stabilności finansowej jest istotne, jeżeli chodzi o powiększenie rodziny. Program 500+ zmienił patrzenie na rodzinę i rodzinę wielodzietną – mówi „Codziennie” minister Elżbieta Rafalska. **s.4**



Czwartek
12/12/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#289 (2506)
NAKLAD 52 949
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Unikatowe eksponaty
trafiły do Muzeum
Wojska Polskiego

s.17



KUMULACJA

4 000 000 zł

Sędzia z kompromitującą przeszłością

MEDIA \ Bohater antyrządowych protestów sędzia Paweł Juszcyszyn jest zamieszany w kompromitującą sprawę, o której reportaż wyemitowała kilka lat temu telewizja TTV należąca do Grupy TVN. Te sprzyjające działaniom totalnej opozycji media postanowiły jednak zatrzeć ślady i usunęły kompromitujący materiał. Juszcyszyn jest dzisiaj gwiazdą buntu sędziów.

s.3

POLSKA

s.5

Komunistyczny nóż w plecy narodu

Kilkadziesiąt osób straciło życie, a ponad 10 tys. osób internowano – to przybliżony bilans stanu wojennego, który wprowadzono w Polsce w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. W ramach upamiętnienia tego wydarzenia IPN zachęca do zapalenia o godz. 19.30 świeczki w oknie.

GOSPODARKA

s.9

Nie ma zgody na cięcia w funduszach dla Polski

Minister ds. europejskich Konrad Szymański skrytykował fińską propozycję budżetu UE na lata 2021–2027. Za nie do przyjęcia uznał zwłaszcza planowane cięcia w polityce spójności i rolnictwie. – Ten dokument nie przybliża nas do bardzo potrzebnego kompromisu – ocenił.

ŚWIAT

s.7

Konserwatyści faworytem w wyborach

Rządząca Partia Konserwatywna premiera Borisa Johnsona może wygrać przedterminowe wybory parlamentarne. Według jednego z sondaży do Izby Gmin może dostać się nawet 339 torysów. Partia Johnsona miałaby o 28 mandatów więcej niż wszystkie pozostałe ugrupowania.

POLSKA

Warszawiacy częściowo odcięci od ciepłej wody i ogrzewania

Wczoraj w Warszawie termometry za oknem pokazywały temperaturę poniżej zera, a połowa lokali mieszkalnych w stolicy została odcięta od dostaw ciepła. Doszło do tego na skutek awarii ciepłowniczej na Mokotowie. – W górę z ziemi buchnął wysoki na kilka metrów gejzer gorącej wody – opowiadają świadkowie. Awaria sparaliżowała również ruch uliczny w okolicach ul. Powsińskiej, a jedna osoba została poparzona. W stolicy został powołany sztab kryzysowy.



KANIA \ Polityczne wykorzystywanie twórców jest znane od lat, dlatego po skandalicznej i kłamliwej wypowiedzi laudatora Olgi Tokarczuk trzeba protestować. I nie dajmy sobie wmówić, że jest to atak na noblistkę – to walka o prawdę. **s.2**



LICHOCKA \ Drodzy gorliwcy na froncie walki z anty-PiS – gdy wymyślicie kolejne rzekome „ataki PiS” na noblistkę, baczcie, by nie sprowadzić jej książek do swojej propagandowej miary. To dla Olgi Tokarczuk krzywdzące. **s.2**



5 0>

9 772083 711043

@12_12 kod 20837119_04_50 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki teolog i duchowny luterkański, filozof, muzykolog, lekarz.
W 1952 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla

\\ Najpiękniejsza przyjaźń istnieje między ludźmi, którzy wiele od siebie oczekują,
ale niczego nie żądają. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Odrobina złośliwości

Przekonali się wszyscy
– pan prezydent, premier,
wicepremier wychwalał
z wyraźnym ust drżeniem.
Na spotkania z noblistką
walał ponoć tłumy,
chłop, robotnik, księgowy
ma powód do dumy.
Szał w Sztokholmie, oklaski,
a suknia wręcz cudna...
Tylko sama lektura
– jak nudna, tak nudna.



POGODA

Czwartek	12.12	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adelajda, Aleksander, Amonaria, Bartosz, Dionizja, Edburga, Franciszka, Gościwit, Joanna, Justyn, Konrad, Konrada, Konstancjus, Maksencjus, Przybysława, Synezjus, Łazarz
07:35	15:23	

Gdańsk	Lublin
3°C	5°C
1°C	2°C
Katowice	Kraków
3°C	4°C
0°C	0°C
Łódź	Poznań
3°C	3°C
0°C	0°C
Warszawa	Wrocław
3°C	3°C
1°C	-1°C

Piątek	13.12	Deszcz, zachmurzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antioch, Antoni, Aubert, Aulsencja, Aulsencjus, Aulsenty, Edburga, Eugeniusz, Jodok, Orestes, Otylia, Róża, Samboja, Walenty, Łucja
07:36	15:23	

Gdańsk	Lublin
4°C	6°C
2°C	4°C
Katowice	Kraków
4°C	6°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
3°C	4°C
1°C	1°C
Warszawa	Wrocław
6°C	5°C
2°C	1°C

PIOTR NISZTOR

Jak Rosjanie działają w Polsce

Rosyjskie służby od dawna są bardzo aktywne w Polsce. Przykładem głośne zabójstwo w Berlinie obywatela Gruzji. Mordercą był Rosjanin, najpewniej pracownik rosyjskiego wywiadu wojskowego (GRU). Przed zabójstwem przebywał krótko w Warszawie, wynajmując pokój w jednym z hoteli. Niemieccy śledczy podejrzewają, że to w Warszawie zdobył broń, z której dokonał egzekucji. Czy nasze służby miały o tym jakąkolwiek wiedzę? Czy kontrwywiadowcy z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) śledzili go, analizowali cel jego przyjazdu? Wątpliwe. Trudno sobie wyobrazić, by pod okiem ABW rosyjski kiler nabył broń. Dziś priorytetem dla Agencji powinno być wyjaśnienie, w jaki sposób zabójca zdobył pistolet, i czy ci, którzy mu go dostarczyli, nie uczestniczyli wcześniej w podobnych zdarzeniach. Pytań jest tu więcej. Czy ABW będzie w stanie znaleźć na nie odpowiedzi?

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Ponieśli i wilka, a co wilk na to?

Jak wiadomo, Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) zarekomendowała, by w związku z notorycznym brakiem współpracy Rosji w walce z dopingiem wykluczyć Sborną ze światowych imprez sportowych na cztery lata i zakazać jej organizacji takich imprez przez ten okres. Polskie media błędnie podają, że jest już pewne, że dotyczyć to będzie mistrzostw świata w piłce nożnej. Tak naprawdę ostateczną decyzję ma podjąć FIFA i nie wiadomo, czy pójdzie za WADA, czy będzie starała się stosować jakieś kruczki prawne. Natomiast co do igrzysk olimpijskich sprawa jest już w zasadzie przesądzona. Tak czy inaczej w Rosji decyzyja ta wywołała absolutny wstrząs. Padają słowa takie jak „tragedia”, „katastrofa”. Tak jakby wierzono tam dotychczas, że Rosji znowu jakoś się upieczą. Nie, tym razem wszędzie poza Rosją było jasne, że się nie upieczą. Za długo to trwało, za wiele wyciekło do mediów, zbyt beczelni byli rosyjscy funkcjonariusze od sportu (także ci ze służb specjalnych). Pozostaje teraz pytanie, jak z tym kryzysem, kolejnym już w ostatnim czasie, poradzi sobie Kreml, do którego zaufanie i bez tego kruszy się niemal z tygodnia na tydzień.

Joanna
Lichocka

Literatura to nie polityka

Piąty literacki Nobel dla Polki to powód do radości i satysfakcji, nawet jeśli nie wszystkim podoba się wymowa twórczości Olgi Tokarczuk czy jej poglądy polityczne. Najczęściej zresztą zarówno piewcy jej talentu, jak i krytycy, książek autorki „Ksiąg Jakubowych” nie znają – dopiero Nagroda Nobla sprawiła, że Polacy ruszyli do księgarń, żeby zobaczyć, co to właściwie za literatura. Widać ten ruch po skoku sprzedaży książek noblistki – to sygnał, że Polacy nie są obojętni na sztukę, że chcą wiedzieć, orientować się we współczesnej kulturze i wbrew badaniom wieszczącym zmierzch czytelnictwa – chcą czytać. I są dość obojętni na to, jak środowiska „Gazety Wyborczej” czy TVN usiłują jednoznacznie pisarkę i jej twórczość zaszufladkować politycznie. Oczywiście ona sama w wypowiedziach publicznych nie pozostawia wątpliwości co do swoich poglądów – jest po stronie totalnej opozycji. Ale czy chciałaby, by jej twórczość postrzegana była przez pryzmat podziałów partyjnych – szczerze wątpię. Zatem drodzy gorliwcy na froncie walki anty-PiS – gdy wymyślicie kolejne rzekome „ataki PiS” na noblistkę, baczcie, by nie sprowadzić jej książek do swojej propagandowej miary. To dla Olgi Tokarczuk krzywdzące.

Dorota
Kania

Połowanie na Polskę

Podczas ceremonii wręczenia Literackiej Nagrody Nobla przedstawiciel Akademii Szwedzkiej Per Westerberg wypowiedział skandaliczne i kłamliwe słowa: „Polska, rozdroże Europy, być może nawet jej serce, Olga Tokarczuk, odkrywa historię Polski jako kraju będącego ofiarą spustoszenia dokonanego przez wielkie siły, lecz również posiadającego swoją własną historię kolonializmu i antysemityzmu. Olga Tokarczuk nie ucieka od niewygodnej prawdy, nawet pod groźbą śmierci”. Było to nawiązanie do wypowiedzi noblistki sprzed kilku lat – mało mądrej, a przede wszystkim nieprawdziwej. Ta wypowiedź stała się później orężem w walce z „Polską zaściankową i antysemicką”. Wtedy – na szczęście – nastąpiła bardzo mocna reakcja ze strony prawicy. Mam nadzieję, że teraz również nastąpi reakcja, tym bardziej że wypowiedź Westerberga wpisuje się w nagonkę na Polskę. Przypomnijmy chociażby „polski antysemityzm” czy „polskie obozy koncentracyjne”. Wykorzystywanie twórców do celów politycznych jest znane od lat, dlatego trzeba protestować. I nie dajmy sobie wmówić, że jest to atak na noblistkę, to walka o prawdę i o poszanowanie pamięci tych, którzy zginęli, ratując Żydów. I którzy walczyli o wolność.



LIMUZyna WICEPREMIERA MIAŁA WYPADEK

KOLIZJA \ Limuzyna Służby Ochrony Państwa zderzyła się z tirem – podał portal Rmf24.pl. – Do zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 7 w miejscowości Kuklin w powiecie mławskim ok. godz. 8. W limuzynie znajdował się wicepremier Jarosław Gowin. Nikomu nic się nie stało.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 12 GRUDNIA 2019

3

MEDIA \ „Gazeta Polska” ujawnia wstydlive sprawy sędziego Juszcyszyna

Sędzia ze złą przeszłością

Bohater antyrządowych protestów sędzia Paweł Juszcyszyn jest zamieszany w kompromitującą sprawę, o której reportaży wyemitowała kilka lat temu telewizja TTV należąca do Grupy TVN. Te sprzyjające działaniom totalnej opozycji media postanowiły jednak zatrzeć ślady i usunęły kompromitujący materiał. Juszcyszyn jest dzisiaj gwiazdą buntu sędziów.

Paweł Tunia

W najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” Czytelnicy przeczytają w artykule Grzegorza Wierchołowskiego o sędzim Pawle Juszcyszynie, który stał się bohaterem protestów przeciwko rządowi. Sędziego zawieszono, gdy zażądał od Kancelarii

Sejmu list poparcia członków nowej KRS, a rzecznik dyscyplinarny wszczął wobec niego postępowanie. Totalna opozycja uznała Juszcyszyna za ofiarę „pisowskiego reżimu”. Tymczasem sędzia Juszcyszyn zamieszany jest w sprawę, za którą kryje się prawdziwe ludzkie cierpie-

nie. Według olsztyńskiego dziennikarza Adama Sochy i reportażu TTV Zbigniew Parowicz – rolnik spod Olsztyna – został zlicytowany przez komornika. Jego gospodarstwo sprzedano za 200 tys. zł. Jak uważyli autorzy reportażu

w TTV, „taka kwota była zapisana tylko na papierze”, a nabywca przejął gospodarstwo Parowicza za kwotę – uwaga! – 32 tys. zł. Po kontroli uznano, że sędzia popełnił pomyłkę. Prokuratura uznała, że gospodarstwo było warte ponad pół miliona złotych, ale sprawę umorzono. Rolnik zmarł w marcu br. Sędzią, przez którego rolnik został zrujnowany, był właśnie Paweł Juszcyszyn.

Wojna w Platformie

POLITYKA \ To już pewne, posłanka PO Joanna Mucha weźmie udział w wyborach na przewodniczącego Platformy Obywatelskiej. Informację tę potwierdziła wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska. – Teraz Platformę czekają jatka i niesnaski – mówi „Codziennej” politolog prof. Kazimierz Kik.

Wczoraj portal Onet.pl podał, że podczas poniedziałkowego posiedzenia Rady Regionu w województwie lubelskim posłanka PO Joanna Mucha ogłosiła swoją kandydaturę na przewodniczącego Platformy. Byli przy tym obecni szef partii Grzegorz Schetyna i Małgorzata Kidawa-Błońska z Platformy Obywatelskiej. – Joanna Mucha zgłosiła, że w momencie rozpisanie wyborów (na przewodniczącego – przyp. red.), a prawdopodobnie stanie się to 14 grudnia, zgłosi się do startu w wyborach i będzie prowadziła swoją kampanię wyborczą – powiedziała wicemarszałek Sejmu. Dodała, że partyjne prawyborczy odbędą się w sobotę 14 grudnia. Mucha o zmianie przewodniczącego PO mówiła już w październiku po wyborach parlamentarnych. – Nie mam wątpliwości, że

Grzegorz Schetyna stanie do wyborów w PO, ale na pewno będzie miał kontrkandydatów. Raczej zagłosowałabym na kontrkandydata. [...] Mogliśmy wygrać te wybory – stwierdziła wówczas w programie „Graffiti” w Polsacie News. Posłanka jest kolejną osobą, która postanowiła startować w wyborach na szefa PO. W Platformie będziemy mieć więc do czynienia z wojną – tak twierdzą eksperci. Oprócz Grzegorza Schetyny i Joanny Muchy przewodniczącym PO chcą zostać Bogdan Zdrojewski, a także Borys Budka. Na ten temat dla nas wypowiedział się politolog prof. Kazimierz Kik. – PO jest partią o charakterze wodzowskim, czyli wybierani są ci, którzy będą wykonawcami, a odpadają ci, którzy mogliby być partnerami. W tym charakterze

kandydaci na nowego szefa PO będą ze sobą rywalizować. Będą jatka i niesnaski. Niezależnie od wyniku, lider będzie słabszy od poprzedniego. Schetyna też, bo jest coraz słabszym liderem. Po wyborach prezydenckich PO o wiele bardziej się osłabi i w jej miejsce być może powstanie inna partia – stwierdził prof. Kazimierz Kik. Sama Platforma nie chce komentować sprawy. Dla „Codziennej” wypowiedziała się Joanna Kluzik-Rostkowska. – Uważam, że jeszcze za wcześnie, by o tym mówić, aczkolwiek Grzegorz Schetyna ma cechy dobrego przywódcy partii. Umie dobrze nią zarządzać i wzbudza zaufanie. Zobaczymy, jaki pomysł na PO przedstawią pozostali kandydaci – mówiła posłanka PO.

Maria Kobylńska

IPN ma nowy portal

PAMIĘĆ \ Wczoraj Instytut Pamięci Narodowej udostępnił popularnonaukowy serwis internetowy, prezentujący w atrakcyjnej i przejrzystej formule ustalenia historyczne pracowników IPN oraz osób współpracujących z Instytutem.

Jest to kontynuacja prowadzonej od kilku lat przez Instytut misji popularyzacji historii za pośrednictwem internetu. Nazwa portalu nawiązuje do wykreowanej przez IPN i funkcjonującej od kilku lat marki Przystanek Historia – stacjonarnego centrum

edukacyjnego działającego najpierw w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 21/25, a potem również w innych miastach, w kraju i za granicą. Zapraszamy do odwiedzania strony www.przystanekhistoria.pl.

(jal)

KONDOLENCJE

Violetcie Mackiewicz-Sasiak
oraz Bliskim
z powodu śmierci męża

ŚP.

ANDRZEJA

najgłębsze wyrazy współczucia
i najszczerze kondolencje
składają

Dagny i Tomasz Sakiewiczowie

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



PREZYDENT ANDRZEJ DUDA POGRATULOWAŁ OLDZE TOKARCZUK

LIST \ „Pani pisarstwo jest świadectwem żywotności narracji i siły języka, za pomocą których tworzy Pani i przedstawia mniejsze i wielkie historie. Pani książki odpowiadają na odwieczną [...] potrzebę opowiadania wciąż na nowo losów całego świata i pojedynczego człowieka”.

4

CZWARTEK 12 GRUDNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. KPRP/d

WYWIAD \ Z europoseł Prawa i Sprawiedliwości ELŻBIETĄ RAFALSKĄ rozmawia ADRIAN SIWEK

Nie mamy za co bić się w pierś

Wszystkie badania potwierdzają, że poczucie stabilności finansowej jest istotne, jeżeli chodzi o powiększenie rodziny. Jeżeli chodzi o wprowadzenie programu 500+, to absolutnie jest to program, który zmienił patrzenie na rodzinę i rodzinę wielodzietną – mówi „Codzienniej” Elżbieta Rafalska.

Polska, podobnie jak większość Europy, boryka się z problemami demograficznymi. PiS mocno postawiło na politykę prorodziną, poparło m.in. program 500+, za który odpowiadała pani jako minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Jak z perspektywy czasu ocenia Pani efekty wprowadzenia tego programu? Czy rezultaty są zadowalające?

Jeżeli mówimy o kryzysie demograficznym w Polsce, to musimy pamiętać, że od końca lat 90. zaliczamy się do państw o najniższym poziomie dzietności. To jest ten punkt startowy do wszelkich rozważań. Po wprowadzeniu programu Rodzina 500+ jednak ten współczynnik dzietności wzrósł. W 2014 r. wynosił 1,29 i byliśmy na szarym końcu wśród wszystkich krajów świata. Ten wskaźnik w 2017 r. wzrósł do 1,45, a w 2018 r. mieliśmy niewielki spadek do 1,44. Natomiast skok z 1,29 do 1,45 to jest jakaś zmiana. Oczywiście ten czynnik materialny jest bardzo ważny. Wszystkie badania potwierdzają, że poczucie stabilności finansowej jest istotne, jeżeli chodzi o powiększenie rodziny. Program 500+ zmienił patrzenie na rodzinę i rodzinę wielodzietną. Jeżeli mówimy o wskaźniku dzietności, to pamiętajmy, że trzeci rok z rzędu rośnie liczba urodzeń trzecich i kolejnych dzieci. Nie wydarzyło się to od lat 90.

Coraz częściej pojawiają się głosy, które podważają skuteczność tego programu, jeżeli chodzi o wzrost dzietności. Dlaczego więc PiS postanowiło go rozszerzyć?

Po wprowadzeniu tego świadczenia na każde dziecko wypada przeciwnikom tego programu przedstawić argument, że musi się najpierw pojawić pierwsze dziecko, żeby urodziło się drugie dziecko. Nie mamy absolutnie za co bić się w pierś.



Elżbieta Rafalska | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Musimy pokazywać, że dokonała się zmiana. Wszystkich oponentów, którzy mówią, że w kwestii dzietności nic się nie zmieniło, odsyłam do oceny skutków regulacji, które pokazały, że program Rodzina 500+ ma spowodować wzrost liczby urodzeń dzieci. Mamy większe wzrosty niż te prognozy zawarte w projekcie z 2016 r. Poza tym nie zatrzymaliśmy się przy tym jednym programie.

Premier Mateusz Morawiecki powołał Radę Rodziny, która ma skupiać się nie tylko na sprawach socjalnych, lecz także na innych problemach rodziny. Czy to krok w dobrym kierunku?

W bardzo dobrym kierunku. Zawsze jest potrzeba opiniowania, konsultacji, zbierania takiego szerszego forum, poczucia, że rodziny wprost się włączają. To na pewno jest dobry ruch, tak jak powołanie pełnomocnika ds. demografii. Te działania wysoko usytuowały problem demografii w Polsce.

Czy będąc teraz w Parlamencie Europejskim, dostrzega Pani ciekawe rozwiązania w innych krajach europejskich, które można by skutecznie wprowadzić w Polsce?

My przyglądaliśmy się tym systemom na etapie przygotowywania naszej polityki rodzinnej. Patrzyliśmy, co robili Francuzi, co robią Węgrzy, jakie świadczenia mają Niemcy.

System benefitów finansowych jest jednym z elementów polityki rodzinnej. To występowało w każdym kraju. My trzykrotnie zwiększyliśmy nakłady na tworzenie miejsc opieki nad małym dzieckiem, zwiększyliśmy tę dostępność, to znaczy, że pomagamy w godzeniu ról zawodowych i życiowych. W systemie podatkowym mamy też wsparcie rodzin, mamy Mieszkanie+, długie urlopy macierzyńskie.

To wszystko było analizowane. Wiemy, że w całej Europie dzietności sprzyjają dostępność do bezpośredniej opieki nad dzieckiem, stabilna rodzina. Nic nowego nie odkryliśmy. Co najwyżej byliśmy zdumieni, że atakowano nas za to „rozdawnictwo”. System benefitów finansowych jest jednym z elementów polityki rodzinnej. To występowało w każdym kraju. My trzykrotnie zwiększyliśmy nakłady na tworzenie miejsc opieki nad małym dzieckiem, zwiększyliśmy tę dostępność, to znaczy, że pomagamy w godzeniu ról zawodowych i życiowych. W systemie podatkowym mamy też wsparcie rodzin, mamy Mieszkanie+, długie urlopy macierzyńskie. To są wszystko instrumenty, które wspierają politykę rodzinną. Czy byśmy coś zmienili? Największa zmiana została już wprowadzona 1 lipca tego roku.

Przechodząc do spraw europejskich: czy to naprawdę jest tak, że polski rząd jest tak bardzo niepopularny, marginalizowany przez inne kraje europejskie, jak to przedstawia opozycja?

Ani na brukselskich korytarzach, ani podczas obrad komisji, w której pracuję, absolutnie nic takiego nie zauważam. Nie ma żadnych problemów z tym, żeby rozmawiać z przedstawicielami innych frakcji politycznych, i takie rozmowy prowadzę. Jestem

koordynatorem w komisji zatrudnienia i spraw socjalnych Parlamentu Europejskiego. Nigdy nie spotkałam się z tym, żeby jakkolwiek grupa polityczna odmówiła mi spotkania. Prowadziłam też rozmowy z kandydatami na komisarzy. Wszystko to było na wysokim poziomie wiedzy, kompetencji, ale też kulturalnie. Z żadną agresją podczas takich prac merytorycznych się nie spotkałam. Jeżeli już, to ze strony naszych parlamentarzystów, którzy na sesjach plenarnych wylewają cały swój jad na polski rząd, polskie rozwiązania. Wrogo się odnoszą do wszystkiego. To po prostu wstyd. Mam wrażenie, że wtedy część patrzy ze zdumieniem, bo własnego gniazda się nie kała. Niektóre problemy rozwiązuje się w domu. Mam wrażenie, że z punktu widzenia takich pojedynczych europosłów jest to źle widziane. Jeżeli chodzi o wrogość europejskich polityków, to nie. Widzę, że raczej mają dobre zdanie na temat tego, co zrobiliśmy w zakresie polityki społecznej. Wszystko wiedzą na temat wprowadzenia świadczenia 500+, jak i obniżenia wieku emerytalnego. Doskonale wiedzą, że żadna katastrofa tutaj się nie dokonała. Wydają się mocno zaskoczeni, ale sporo jest też w tym uznania, że tak dobrze sobie poradziłyśmy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



ZMARŁ ADAM SŁODOWY

ŚMIERĆ \ We wtorek wieczorem zmarł Adam Słodowy, popularyzator nauki oraz prowadzący popularny program „Zrób to sam”. Był autorem licznych książek. Zmarł w wieku 96 lat.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



ODSTRZAŁ SANITARNY DZIKÓW

ROLNICTWO \ Zaproponowałem specustawę, która zakłada m.in. przymuszanie myśliwych do odstrzału, a także daje nowe uprawnień wojsku i policji – poinformował Jan Krzysztof Ardanowski.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

AWARIA \ Warszawiacy częściowo odcięci od ciepłej wody i ogrzewania

Zaparowana Warszawa

Wczoraj w Warszawie termometry za oknem pokazywały temperaturę poniżej zera, a połowa lokali mieszkalnych w stolicy została odcięta od dostaw ciepła. Doszło do tego na skutek awarii ciepłowniczej na Mokotowie. – W górę z ziemi buchnął wysoki na kilka metrów gejzer gorącej wody – opowiadają świadkowie. Awaria sparaliżowała również ruch uliczny w okolicach ul. Powiśńskiej, a jedna osoba została poparzona. W stolicy został powołany sztab kryzysowy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Wczorajsze przymrozki w Warszawie były jednymi z pierwszych i jak na razie niewielkimi w tym sezonie jesienno-zimowym, a już doszło do poważnej awarii ciepłowni-



Przy ul. Powiśńskiej uszkodzeniu uległa rura ciepłownicza z gorącą wodą, z której nastąpił wyciek
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W wyniku awarii ucierpiała jedna z mieszkańek stolicy. Kobieta została poparzona, ratując zwierzę z zalanej piwnicy.

niczej. Przed godz. 10 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o awarii przy ul. Powiśńskiej 67. Jak się okazało, uszkodzeniu uległa rura ciepłownicza z gorącą wodą, z której nastąpił wyciek. A to doprowadziło do wytworzenia się dużej ilości pary wodnej. Pobliskie ulice wyglądały jak spowite mgłą. Na południowym pasie ul. Powiśńskiej na długości kilkuset metrów zalegała warstwa parującego szlamu. Około 200 pojazdów stanęło w korku, w tym autobusy komunikacji miejskiej. Woda zalała m.in. część podziemną budynków na rogu ul. Idzikowskiego i Czerniakowskiej. Doszło do zalania zaparkowanych tam samochodów. Ponadto w wyniku awarii ucierpiała jedna z mieszkańek stolicy. Kobieta została poparzona, ratując zwierzę z zalanej piwnicy. W związku z awarią wszystkie służby ratownicze zostały postawione na nogi. Jak informowała mazowiecka straż pożarna, strażacy udzielili pomocy blisko 100 osobom. Prezydent Warszawy w związku z awarią powołał sztab kryzysowy, w skład którego weszli m.in. przedstawiciele firmy Veolia Energia Warszawa SA, zajmującej się dostawami ciepła do warszawskich domów.

Komunistyczny nóż w plecy narodu

PAMIĘĆ \ Kilkadziesiąt osób straciło życie, a ponad 10 tys. osób zostało internowanych – to przybliżony bilans stanu wojennego w Polsce, który władze z moskiewskiego nadania z gen. Wojciechem Jaruzelskim na czele wprowadziły w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Jak co roku w wielu miejscach Polski zorganizowane zostaną uroczystości upamiętniające tamte wydarzenia. Z kolei IPN zachęca do symbolicznego zapalenia świeczki w oknach domów i mieszkań o godz. 19.30.

„Ogłaszam, że w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Rada Państwa, w zgodzie z postanowieniami konstytucji, wprowadziła dziś o północy stan wojenny na obszarze całego kraju” – taki komunikat gen. Wojciecha Jaruzelskiego dotarł do milionów Polaków rankiem 13 grudnia 1981 r. Stan wojenny zawieszono 31 grudnia 1982 r., a oficjalnie zniesiono 22 lipca 1983 r. Trwał 586 dni. Według Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) podczas strajków i manifestacji zginęło co najmniej 56 osób, a ponad 10 tys. osób internowano w 49 ośrodkach odosobnienia.

Jak co roku na pamiątkę tych wydarzeń w wielu miej-

scach w Polsce odbędą się uroczystości rocznicowe. Niektóre wydarzenia już się odbyły – we Wrocławiu przy pomniku poświęconym Wszystkim Współtwórcom, Obrońcom i Bohaterom Solidarności odsłonięto wczoraj tablicę pamiątkową poświęconą śp. Kornelowi Morawieckiemu, a udział w ceremonii wziął szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki. – Ojciec zawsze kierował się misją krzewienia wolności i solidarności. Te dwie wartości, nieodłącznie powiązane, stanowiły kвинтесенcję jego życia – podsumował premier. Przypomnijmy, że Kornel Morawiecki był założycielem Solidarności Walczącej. Upamiętnienie powstało z inicjatywy Politech-

niki Wrocławskiej i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy tej uczelni.

13 grudnia z okazji 38. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego prezydent Andrzej Duda w Pałacu Prezydenckim wręczy odznaczenia państwowe osobom zasłużonym dla polskiej niepodległości.

Ponadto lokalnie odbędzie się wiele uroczystości upamiętniających. W Puławach zostanie przygotowana rekonstrukcja historyczna przed bramą Zakładów Azotowych Puławy SA, a w Warszawie spod białoleckiego Zakładu Karnego wyruszy bieg pamięci ku czci osób represjonowanych. W kościołach w całej Polsce odprawione zostaną msze św. za ofiary stanu wojennego.

Ciekawą inicjatywę od kilku lat pielęgnuje IPN. Jego przedstawiciele zachęcają do zapalenia w oknach naszych mieszkań i domów światełek ok. godz. 19.30. 38 lat temu do podobnego gestu wezwali papież Jan Paweł II oraz prezydent USA Ronald Reagan. Wówczas symbol światełka w oknie był wyrazem solidarności dla Polaków sprzeciwiających się brutalnej komunistycznej władzy.

.....
Jan Przemyński

Polska pomoc i ukraińskie represje

SKANDAL \ Jak już informowaliśmy na naszych łamach w poniedziałek, ukraińscy pogranicznicy zatrzymali transport blisko 300 paczek, które szczecińskie stowarzyszenie Paczka dla Bohatera przygotowało dla polskich kombatanów mieszkających na Kresach. Mimo rozmów i różnych interwencji nasi południowo-wschodni sąsiedzi pozostali nieugięci. Teraz dary zostaną przekazane potrzebującym w Polsce.

We wczorajszym wydaniu „Codziennej” pisaliśmy, iż pomoc humanitarna, która nie powinna budzić żadnych kontrowersji ani nieporozumień, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony ukraińskich celników. Na przejściu w Medyce w poniedziałek rano zatrzymali oni transport z prawie 300 paczkami z darami dla polskich rodzin przygotowanych przez szczecińskie stowarzyszenie Paczka dla Bohatera. Warto zaznaczyć, że wśród wolontariuszy byli pracownicy „Gazety Polskiej”, a transport na Ukrainę zorganizował otwocki klub „GP”. Niestety, spędzili oni na przejściu granicznym kilka godzin, po czym usłyszeli, że nie wjadą na teren Ukrainy.

Wrócili do Przemyśla na spotkanie w Honorowym

Konsulacie Ukrainy. Rozmowy te jednak nic nie dały i we wtorek trójka wolontariuszy wyruszyła w stronę granicy z zaledwie 10 paczkami i dwoma wózkami inwalidzkimi – na tyle pozwoliło ukraińskie prawo. Dary dotarły do kilku rodzin, a reszta, która została w Przemyśle, zostanie rozdysponowana wśród osób potrzebujących na terenie Polski. – Niestety nie udało się wwieźć tych pakunków. Teraz będziemy szukali może jakiegoś domu samotnej matki, a może innych instytucji, które potrzebują pomocy – mówi nam zawieszony prezes stowarzyszenia Paczka dla Bohatera Tomasz Sawicki.

.....
(jp)



fot. Francois Lenoir/Reuters

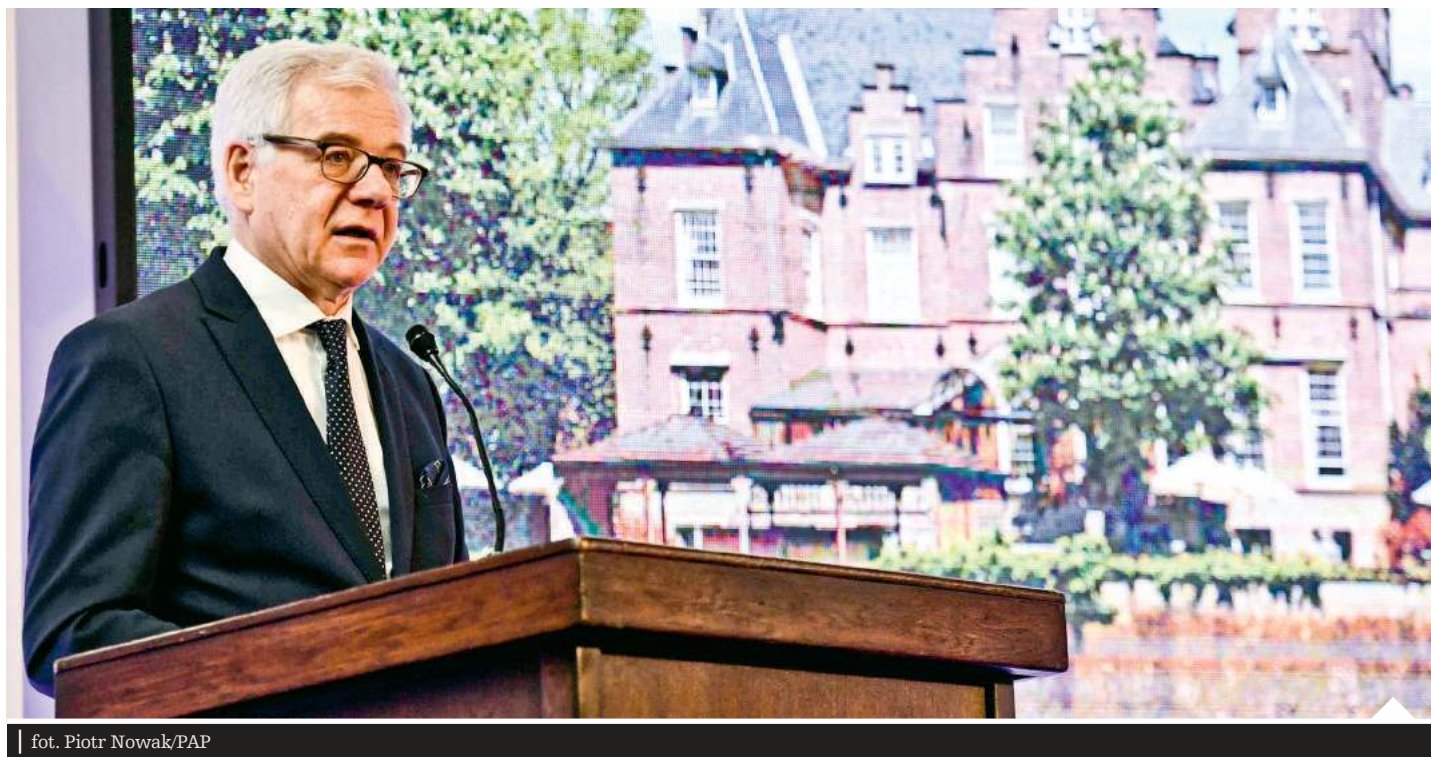
SZCZYT UE MA PRZEDŁUŻYĆ SANKCJE WOBEC ROSJI

BRUKSELA \ Przywódcy państw Unii Europejskiej mają dać zgodę na kolejne przedłużenie sankcji wobec Rosji – poinformowało w środę dziennikarzy wysoko postawione źródło unijne.

DYPLOMACJA \ XXIX sesja Konferencji Utrechckiej

Rozmowy szefów MSZ Polski i Holandii

Wczoraj minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz udał się do Królestwa Niderlandów. Szef polskiej dyplomacji odwiedził groby polskich żołnierzy oraz wziął udział w XXIX sesji Konferencji Utrechckiej wspólnie z szefem MSZ Holandii Stefem Blokiem, podczas której omawiane były relacje dwustronne i najważniejsze sprawy europejskie.



fot. Piotr Nowak/PAP

Paweł Kryszczak

Szef polskiej dyplomacji w środę pojawił się na cmentarzu w Hoek van Holland zlokalizowanym na przedmieściach Rotterdamu, gdzie zapalił znicze na grobach polskich żołnierzy poległych w czasie II wojny

światowej. W tej nekropolii spoczywają ciała pięciu pilotów. Wojskowi ci stanowili załogę jednego z samolotów należących do 304. Dywizjonu Bombowego „Ziemi Śląskiej”, który został zestrzelony przez niemiecki myśliwiec w lipcu 1941 r.

Następnie Jacek Czaputowicz udał się na zaplanowa-

ne w Hadze spotkanie z szefem MSZ Holandii Stefem Blokiem. Podczas przemówienia ministrów spraw zagranicznych Polski i Holandii otwierającego XXIX sesję Konferencji Utrechckiej mówiono o współpracy obydwu państw na wielu polach.

Podczas tegorocznej Konferencji Utrechckiej dysku-

utowano w 11 grupach tematycznych poświęconych m.in. kwestiom społecznym oraz standardom przestrzegania praw pracowniczych. Istotne jest również zachowanie jednolitego rynku unijnego.

Następnie szefowie dyplomacji wzięli udział w zwiedzaniu wystawy nt. 100-le-

cia nawiązania polsko-holenderskich relacji dyplomatycznych. Jacek Czaputowicz wspólnie ze Stefem Blokiem udali się na konsultacje.

Warto przypomnieć, że formuła cyklicznych polsko-holenderskich spotkań została zainaugurowana w 1999 r. przez ówczesnych szefów dyplomacji naszych krajów, którymi byli wtedy Bronisław Geremek i Jozias van Aartsen. Celem tego formatu na początku było wsparcie przez stronę holenderską wysiłków Polski związanych z członkostwem w Unii Europejskiej. Natomiast obecnie Konferencja Utrechcka służy pogłębianiu relacji dwustronnych, ale również wymianie poglądów na temat bieżących kwestii europejskich. – Konferencja Utrechcka to bardzo dobra tradycja, która pokazuje, że wspólnie możemy osiągnąć więcej. Mimo pewnych różnic dzięki prowadzonemu od lat dialogowi udaje się nam wypracowywać wspólne stanowisko m.in. na temat bezpieczeństwa, jednego rynku unijnego, świadczeń społecznych i innych kwestii – powiedział szef holenderskiego MSZ Stef Blok. Z kolei szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz przypomniał o 75. rocznicy wyzwolenia Bredy spod niemieckiej okupacji przez żołnierzy polskich należących do 1. Dywizji Pancernej. Szef polskiego MSZ wskazał również na lepsze użycie inicjatywy Partnerstwa Wschodniego, za którą idzie zwiększenie wolności słowa i prasy, wzmocnienie instytucji demokratycznych oraz bardziej transparentna i mniej podatna na korupcję gospodarka.

Ławrow ostrzeżony w Waszyngtonie

USA-ROSJA \ Donald Trump zaapelował do Rosji, by rozwiązała konflikt z Ukrainą, i przestrzegł ją przed ingerowaniem w amerykańskie wybory – poinformował Biały Dom w komunikacie.

Amerykański prezydent przyjął szefa rosyjskiej dyplomacji Siergieja Ławrowa w Białym Domu. Po spotkaniu nie doszło jednak do wspólnej konferencji prasowej, a Donald Trump udał się po nim na wiec wyborczy w Pensylwanii.

„Właśnie miałem bardzo dobre spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem i przedstawicielami Rosji. Dyskutowaliśmy o wielu sprawach, w tym o handlu, Iranie, Korei Północnej, traktacie INF, kontroli zbrojeń nuklear-

nych i ingerowaniu w proces wyborczy. Czekam na kontynuację naszego dialogu w bliskiej przyszłości” – napisał po spotkaniu na Twitterze przywódca USA.

Stany Zjednoczone jednoznacznie popierają Ukrainę w relacjach z Rosją, która wywołała konflikt na Donbasie i wciąż go podsyca, a także anektowała Krym.

Podczas późniejszej konferencji w rosyjskiej ambasadzie w USA Ławrow zaprzeczył, że tematem rozmów było ingerowanie w amerykańskie wybory. Jednak

wcześniej, podczas jego rozmowy z sekretarzem stanu Mikiem Pompeo, temat ten wybrzmiał z pełną mocą, także w czasie wspólnej konferencji z Ławrowem. – Wyraziłem jasno swoje stanowisko: jeśli Rosja lub jakikolwiek inny zagraniczny gracz podejmie kroki w celu osłabienia naszych procesów demokratycznych, spotka się z odwetem – zaznaczył.

W odpowiedzi szef rosyjskiej dyplomacji zapewnił, że nic takiego nie będzie miało miejsca, gdyż, jak przekonywał, dotąd się nie zdarzy-

ło. – Po raz kolejny podkreślamy, że wszelkie spekulacje na temat naszej domniemanej ingerencji w wewnętrzne procesy Stanów Zjednoczonych są bezpodstawne i nie ma żadnych dowodów na ich poparcie. Nikt nie przedstawił nam żadnych dowodów dlatego, że one nie istnieją – podkreślił Ławrow.

Moskwa jest oskarżana o szpiegostwo krajów zachodnich na szeroką skalę, przeprowadzanie zabójstw z użyciem niebezpiecznych środków, ataki cybernetyczne, a także wpływanie

na demokratyczne procesy wyborcze.

Podczas konferencji Pompeo i Ławrow zgodzili się, że relacje ich krajów powinny być lepsze, gdyż przełoży się to też na sytuację na całym świecie. Rosyjski polityk powiedział przy tym, że Rosja gotowa jest przedłużyć podpisany w 2010 r. traktat START o redukcji i ograniczeniu zbrojeń strategicznych, który wygaśnie w lutym 2021 r.

Tematami rozmów obu dyplomatów były także kwestia uzbrojenia Chin, denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego, szczyt w Paryżu w sprawie Donbasu, a także konflikt w Syrii.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia



FRANCUZI ROZMAWIAJĄ O REFORMIE EMERYTUR
PARYŻ \ Zachowanie 62 lat jako minimalnego wieku przejścia na emeryturę, likwidacja 42 planów emerytalnych i utworzenie uniwersalnego systemu emerytalnego – to założenia reformy emerytalnej przedstawionej w środę przez premiera Francji Édouarda Philippe’a.



KOLEJNA STRZELANINA W USA
JERSEY CITY \ Podczas kilkugodzinnej strzelaniny, która miała miejsce w Jersey City, zginęło sześć osób, w tym dwoje zamachowców i policjant – podały władze hrabstwa Hudson. Do ataku doszło w jednym z supermarketów.

USA \ Izba Reprezentantów stawia zarzuty Trumpowi

Demokraci prą ku impeachmentowi

Kontrolowane przez demokratów komisje Izby Reprezentantów ogłosiły dwa artykuły, w oparciu o które miałyby być przeprowadzony impeachment Donalda Trumpa. Amerykański prezydent skrytykował podstawy tego procesu.

Petar Petrović

W pierwszym artykule, na bazie którego ma zostać przeprowadzona procedura odsunięcia prezydenta z urzędu, Donaldowi Trumpowi zarzucano nadużycie i wywieranie presji na ukraiński rząd, a w drugim zarzucano mu utrudnianie pracy Kongresu. Artykuły te są owocem ponad 100 godzin zeznań 17 świadków, którzy wzięli udział w parlamentarnym śledztwie w sprawie ewentualnego impeachmentu prezydenta. Najpóźniej w czwartek zostaną one poddane pod głosowanie w kontrolowanej przez demokratów komisji sprawiedliwości Izby Reprezentantów USA. Rezultat głosowań jest więc łatwy do przewidzenia. Jednak później dla zdecydowanych demokra-



fot. Jonathan Ernst/Reuters

tów zaczną się schody, gdyż zgodnie z procedurą o impeachmentie prezydenta decydować będzie zdominowany przez republikanów Senat, a tam potrzebne jest uzyskanie 67 głosów w tej stuosobowej amerykańskiej izbie wyższej. Do tej pory żaden z republikanów w Kongresie nie poparł publicznie rozpoczę-

cia procedury w sprawie impeachmentu. Stanowisko to umacnia siłę wysuwanych przez prezydenta Trumpa zarzutów formowanych wobec demokratów, że ich dochodzenie jest politycznie motywowanym „polowaniem na czarownice”. Podczas wiecu w Pensylwanii, która uznawana jest za jeden z kluczo-

wych stanów w amerykańskiej kampanii wyborczej 2020 r., prezydent Trump podkreślał, że podstawy impeachmentu są wątpliwe i że stawką przyszłorocznych wyborów jest przetrwanie narodu. – Sami demokraci są zaangażowani impeachmentem, a nasze sondażowe wyniki gwałtownie rosną z po-

wodu ich głupiej inicjatywy – oświadczył Trump. Oskarżył przy tym demokratów o próbę podważenia amerykańskich wyborów i obalenia demokracji, a także zapewnił, że republikanie są zjednoczeni w kwestii impeachmentu, gdyż rozumieją, że to oszustwo. Prezydent zaatakował też najważniejszych polityków Partii Demokratycznej, w tym szefa komisji wywiadu Izby Reprezentantów Adama Schiffa, którego nazwał „skorumpowanym do szpiku kości”. Pod koniec przemówienia Donald Trump powiedział, że przejęcie władzy przez Partię Demokratyczną oznaczałoby korupcję, wysokie podatki, późne aborcje, otwarte granice dla nielegalnych migrantów i socjalizm w gospodarce. Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Konserwatyści faworytem w wyborach

WIELKA BRYTANIA \ Rządząca Partia Konserwatywna premiera Borisa Johnsona może wygrać dzisiejsze przedterminowe wybory parlamentarne. Według jednego z ostatnich sondaży do Izby Gmin może dostać się nawet 339 torysów. Wstępne wyniki wyborów powinny być znane jeszcze dziś.

Z prognozy przygotowanej wspólnie przez ośrodek analityczny YouGov i dziennik „The Times”, opublikowanej we wtorek wieczorem wynika, że zwycięzcą, i to dość zdecydowanym, będzie w dzisiejszych wyborach Partia Konserwatywna. Według przewidywań może ona zdobyć 339 mandatów. Taki scenariusz oznaczałby, że partia Borisa Johnsona miałaby o 28 mandatów więcej niż wszystkie pozostałe ugrupowania. Z sondaży wynika też, że główne ugrupowanie opozycyjne – Partia Pracy, na czele której stoi Jeremy Corbyn – może zdobyć 231 mandatów. Trzecią co do wielkości siłą polityczną w parlamencie pozostałaby Szkocka Partia Narodowa (SNP) z 41 mandatami, zaś czwartą – Liberalni Demokraci, którym prognoza przypisuje 15 mandatów.

Opublikowana prognoza oparta jest na sondażach przeprowadzonych oddzielnie w poszczególnych okręgach wyborczych, a nie w skali całego kraju, dzięki czemu jest znacznie dokładniejsza, zwłaszcza biorąc pod uwagę stosowaną w Wielkiej Brytanii ordynację większościową. To właśnie tego typu prognoza jako jedyna przewidziała przed poprzednimi wyborami (w czerwcu 2017 r.), że konserwatyści dość niespodziewanie stracą bezwzględną większość w parlamencie. Przedstawiony sondaż wskazuje również na zmniejszającą się różnicę między dwiema głównymi partiami. W sporządzonej w ten sam sposób prognozie YouGov i „The Times” z końca listopada br. konserwatyści mieli przewagę 68 man-

datów. Wciąż jednak oznacza to dla nich poprawę stanu posiadania. W poprzednich wyborach torysi zdobyli 317 mandatów, przez co ich rząd mniejszościowy musiał zabiegać o poparcie północnoirlandzkiej Demokratycznej Partii Unionistów (DUP), zaś na koniec kadencji ich klub liczył tylko 298 posłów. Z kolei Partia Pracy może uzyskać mniej mandatów zarówno w porównaniu z wynikiem poprzednich wyborów (262), jak i ze stanem na koniec kadencji, gdy ich klub zmniejszył się do 244 osób. Lokale wyborcze będą dziś otwarte w Wielkiej Brytanii od godz. 8 do 23 czasu polskiego. Wstępne wyniki powinny być znane jeszcze przed północą, a najpóźniej jutro rano. (kw, Niezależna.pl, PAP)

Osiem lat za szerzenie ekstremizmu

BUŁGARIA \ Imam Ahmed Moussa Ahmed z miasta Pazardżik położonego w centrum kraju został skazany na osiem lat więzienia za propagowanie radykalnego islamu. Imam odsiaduje już wyrok czterech lat pozbawienia wolności m.in. za szerzenie nienawiści na tle religijnym.

Ahmed Moussa Ahmed jest znanym samodzielnym imamem w romskiej dzielnicy w Pazardżiku. Najnowszy wyrok usłyszał za szerzenie idei dżihadystycznej, na której opiera się tzw. Państwo Islamskie (IS). Wzywał także do wybuchu wojny i nietolerancji religijnej. Razem z imamem skazano 13 jego zwolenników. Usłyszeli oni wyroki od jednego do 3,5 roku pozbawienia wolności. Wszyscy wymienieni w latach 2013–2014 pomagali bojownikom IS ukrywać się w Pazardżiku. W 2014 r. Ahmeda Mousse i 12 jego współników skazano za przynależność do niezarejestrowanej w Bułgarii organizacji Al-Wakf Al-Islami, propagowanie radykalnej ideologii islamskiej oraz próbę ustanowienia państwa opartego na szariacie.

Według prokuratury oskarżeni uczestniczyli w spotkaniach tej organizacji w Arabii Saudyjskiej i byli przez nią finansowani. Ahmed był też wcześniej skazany za propagowanie radykalnego islamu w 2004 r. w innym procesie, w którym usłyszał wyrok roku więzienia w zawieszeniu. Z raportów bułgarskich służb wynika, że kraj ten jest mocno narażony na działanie ekstremistów. Ma to związek m.in. z kryzysem migracyjnym, jaki dotknął Europę w ostatnich latach, i przybyciem na kontynent zradikalizowanych muzułmanów z Bliskiego Wschodu. Na terenie Bułgarii kilkakrotnie udało się namierzyć i zlikwidować komórki dżihadystów powiązanych z IS i Al-Kaidą. (kw)



fot. Wikipedia/d

MILIARDOWE INWESTYCJE W SIECI ENERGETYCZNE

PRZESYŁ PRĄDU \ Przy założeniu dynamicznego rozwoju morskich farm wiatrowych suma nakładów na sieć przesyłową energii elektrycznej w latach 2021–2030 przekroczy 14 mld zł – oceniają Polskie Sieci Elektroenergetyczne.

HANDEL \ Gigant internetowy pod lupą UOKiK

Allegro grożą wielomilionowe kary

UOKiK wszczął postępowanie mające wyjaśnić, czy spółka Allegro złamała prawo antymonopolowe. Urząd podejrzewa, że największa platforma transakcyjna online w Polsce mogła faworyzować swój sklep internetowy w stosunku do innych sprzedawców. Za praktyki monopolistyczne grozi kara do 10 proc. rocznych obrotów. Serwis odpiera zarzuty.

Paweł Woźniak

Grupa przedsiębiorców sprzedająca produkty za pomocą Allegro poskarżyła się do UOKiK na nierówne warunki konkurencji. Spółka jednocześnie jest platformą pośredniczącą w handlu elektronicznym oraz rywalizuje na tej platformie z innymi sprzedawcami poprzez sklep Allegro. Przedsiębiorcy zwrócili uwagę, że produkty sprzedawane przez sklep Allegro były identyfikowane w wynikach wyszukiwania jako najbardziej trafne, co mogło nosić znamiona nadużywania pozycji dominującej.

W związku z tym UOKiK postanowił przeszukać siedzibę spółki, a analiza zebranego materiału wykazała, że mogło dojść do działań niedozwolonych. – Postawiliśmy spółce zarzuty. Podej-

rzewamy, że wykorzystując swoją znaczną siłę rynkową, faworyzowała własną działalność sprzedażową – powiedział prezes UOKiK Marek Niechciał.

Urząd stoi na stanowisku, że Allegro wykorzystywało informacje na temat funkcjonowania platformy, w tym dotyczące algorytmu trafności, niedostępne dla pozostałych sprzedawców, do lepszego pozycjonowania i wyświetlania własnych ofert w wynikach wyszukiwania. Dodatkowo niektóre funkcje sprzedażowe lub promocyjne były dostępne tylko dla sklepu Allegro, podczas gdy pozostali sprzedawcy nie mieli możliwości ich używania. Przykładowo, kiedy użytkownik wpisywał nazwę produktu w wyszukiwarce, otrzymywał automatyczną odpowiedź kierującą do sklepu Allegro.



fot. mat. pras./d

– Nie kwestionujemy tego, że Allegro może prowadzić sklep na własnej platformie i konkurować tam z innymi

podmiotami. Nie zabrania my również tworzenia algorytmów sprzedażowych czy zbierania i gromadzenia

informacji o zachowaniach konsumentów. Mówimy jedynie, że własny sklep Allegro powinien mieć takie same warunki działania, jak każdy inny sprzedawca działający na platformie tej firmy. Nie może być faworyzowany – wskazał wiceprezes UOKiK Michał Holeksa.

Spółka odpiera zarzuty, twierdząc, że jej sklep jest tylko jednym spośród 140 tys. działających na platformie z obrotem na poziomie 1 proc. w skali całej platformy. – Trudno się zgodzić, że ten jednoprocentowy udział zaburza konkurencję. Klienci mają wiele narzędzi umożliwiających dowolne przeglądanie ofert, a sprzedawcy mają różne możliwości na konkurowanie między sobą – powiedział rzecznik Allegro Paweł Klimiuk. Dodał, że firma będzie współpracowała z UOKiK.

Unia uwzględni nasze argumenty

TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA \ Unia Europejska zamierza wydać zgodę na neutralność klimatyczną, ale z prawem państw członkowskich do zachowania miksu energetycznego, a także z uwzględnieniem krajowych uwarunkowań i różnych punktów startu. To jeden z argumentów Polski, która wskazuje na zapóźnienia z czasów gospodarki komunistycznej.

Z projektu wniosków na czwartkowo-piątkowy szczyt UE, do których dotarła PAP, wynika, że szefowie państw i rządów krajów unijnych mają podjąć decyzję o zgodzie na cel neutralności klimatycznej, ale z podkreśleniem zachowania prawa państw UE do kształtowania swojego miksu energetycznego. W dokumencie stwierdzono, że Rada Europejska ma wskazać na potrzebę ustanowienia odpowiednich rozwiązań i instrumentów, mających wesprzeć efektywną kosztowo, sprawiedliwą, a także zrównoważoną społecznie energetyczną transformację, która będzie brała pod uwagę krajowe uwarunkowania i różne punkty startu.

To oznacza, że w dyskusji o sposobach osiągnięcia przez UE klimatycznej neutralności uwzględnione zostaną argu-

menty Polski, która m.in. odwołując się do unijnych traktatów, przypominała, że państwa członkowskie mają prawo wyboru ogólnej struktury zaopatrzenia w energię. Nasz rząd wskazywał też, że przez zapóźnienia oraz oparcie w czasach PRL energetyki na węglu nasz kraj jest w zupełnie innej sytuacji niż państwa zachodnie, i należy brać to pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotyczących ambicji klimatycznych.

Unijny dokument podkreśla, że transformacja prowadząca do neutralności klimatycznej przyniesie znaczne możliwości rozwoju technologicznego i potencjał do wzrostu gospodarczego. Jednocześnie UE zwraca uwagę, że osiągnięcie ambitnego celu neutralności w 2050 r. – redukcji emisji dwutlenku węgla do 55 proc. – będzie wymagało przezwyciężenia poważnych trudności.

Zaplanowany na 12–13 grudnia szczyt UE – jak wynika z zawartych w projekcie wniosków – ma wskazać, że transformacja będzie wymagała znaczących publicznych i prywatnych środków. „Dopasowane wsparcie dla regionów i sektorów najbardziej dotkniętych zmianami będzie dostępne przez planowany Fundusz Sprawiedliwej Transformacji” – napisano w dokumencie.

Jeszcze kilka miesięcy temu KE proponowała 5 mld euro dla regionów takich jak Śląsk, które energetyczna transformacja dotknie w największym stopniu. Ostatnio szefowa KE Ursula von der Leyen mówiła już o 100 mln euro. Polska swoje poparcie dla klimatycznych propozycji UE uzależnia od wielkości wspomnianego funduszu i zasad korzystania z niego.

(jak, PAP)

Bój o terminal

INFRASTRUKTURA \ To będzie bój o terminal – powiedział prezes Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” Mariusz Szpikowski o przetargu na budowę nowego obiektu na lotnisku w Radomiu. Na czwartek zaplanowano otwarcie ofert.

Już od chwili ogłoszenia przetargu zainteresowanie nim było duże. Mogą świadczyć o tym działania podejmowane przez „głównych graczy”, takich jak Budimex, Hochtief i Mirbud – uważa prezes Szpikowski. Firmy te składały odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej, bo ich zdaniem był zbyt krótki termin realizacji inwestycji określony przez PPL. Ostatecznie stanęło na 26 miesiącach. Wykonawcy, choć mieli bardzo dużo projektów w swoich portfelach, chcieli też zaangażować się w budowę terminalu w Radomiu. Zdaniem prezesa cała procedura związana z przetargiem może potrwać jeszcze kilka miesięcy, m.in. ze względu na możliwość odwołań. – Skoro widzimy taką dużą presję i zainteresowanie firm, to zakładam, że będzie to raczej bój o terminal – stwierdził Szpikowski.

Otwarcie ofert zaplanowano na 12 grudnia. – Chcąc jak najbardziej zoptymalizować koszty, po otwarciu kopert zorganizujemy aukcję, aby w ten sposób uzyskać możliwość obniżenia ceny – powiedział Szpikowski. Dodał, że PPL przewidziało też premię dla wykonawcy, który zrealizuje inwestycję przed terminem. Według prezesa do podpisania umowy może dojść w lutym przyszłego roku, a na wiosnę rozpoczną się prace budowlane. Całe lotnisko ma być natomiast gotowe na przełomie lipca i sierpnia 2022 r. Jak poinformował prezes, wykonawcy będą też chcieli przymierzyć się do innych inwestycji na radomskim lotnisku. Kolejne przetargi mają być ogłaszane jeszcze w grudniu i na początku stycznia.

(lus, PAP)



AMERYKA PÓŁNOCNA MA NOWĄ UMOWĘ HANDLOWĄ

WYMIANA MIĘDZYNARODOWA \ Kanada, USA i Meksyk podpisały nową północnoamerykańską umowę o wolnym handlu (United States-Mexico-Canada Agreement, USMCA). To zmodyfikowana wersja tekstu podpisanego w listopadzie ub.r. Poprzednia umowa o wolnym handlu między trzema krajami Ameryki Północnej, NAFTA, weszła w życie 1 stycznia 1994 r. W 2017 r. rozpoczęły się jej renegecje.

GOSP.

9

Jan Kamieniecki

Komisja Europejska wcześniej proponowała, by następny wieloletni budżet wynosił 1,114 proc. połączonego dochodu narodowego brutto (DNB) 27 państw członkowskich. Finowie zaproponowali jednak zmniejszenie tej kwoty do poziomu 1,07 DNB. Jak zauważają eksperci, choć procentowo różnica jest niewielka, w istocie chodzi o ogromne sumy, idące w miliardy euro.

– Zaproponowana przez fińską prezydencję struktura wydatków jest nieźrównoważona, a przewidziane cięcia w polityce spójności i rolnictwie są nieproporcjonalne – ocenił polski minister. Przypomniawszy deklarację powołanej z inicjatywy Polski grupy państw przyjaciół polityki spójności, które pokazały, jak zbudować właściwy kompromis w sprawie budżetu.

Według Szymańskiego problem arbitralnego ustalenia górnego poziomu środków w polityce spójności, na który zwracała uwagę m.in. Polska, nie został przez Finów odpowiednio rozwiązany. – W ich propozycji brak obiektywności mechanizmu, który został zastosowany do wyliczenia środ-

FINANSE \ Minister Szymański krytycznie o projekcie budżetu UE na lata 2021–2027

Nie ma zgody na cięcia w funduszach dla Polski

Minister ds. europejskich Konrad Szymański skrytykował fińską propozycję budżetu UE na lata 2021–2027. Za nie do przyjęcia uznał zwłaszcza planowane cięcia w polityce spójności i rolnictwie, którymi Polska byłaby szczególnie mocno dotknięta. – Ten dokument nie przybliży nas do bardzo potrzebnego kompromisu – ocenił.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ków na spójność, w tym obszarze Polska jest szczególnie mocno dotknięta – stwierdził.

Zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej do Polski w ramach polityki spójności miałyby trafić w latach 2021–2027 o 23 proc. środków mniej niż w obecnej perspektywie, co przekłada się na spadek w wysokości 19,5 mld euro. – To kraje wzywające do oszczędności powinny w pierwszej kolejności zrezygnować ze swoich priorytetów – zaznaczył polski minister. – Ograniczenia środków w polityce spójności nie pomogą państwom członkowskim w adaptowaniu się do zmian klimatu – dodał.

– Polska apeluje o ambitny budżet, bo zaproponowany

przez Finów 1,07-proc. DNB to znacznie poniżej 1,16-proc., jaki przyjęto w obecnych wieloletnich ramach finansowych Unii – powiedział Szymański. – Słyszmy ten sam ton cały czas, że Europa powinna robić więcej w tym czy w tamtym obszarze. To prawda, ale potrzebujemy również pieniędzy. Nie możemy zrobić więcej za mniej – podkreślił minister.

Szymański upominał się też o wyrównanie poziomu dopłat dla rolników. – Rozwiązanie zaproponowane przez Komisję Europejską nie jest wystarczająco ambitne. Powinniśmy zapewnić pełną zbieżność płatności bezpośrednich – przekonywał.

(PAP)

Spadek koniunktury pomógł budowlance

FIRMY \ Pierwsze półrocze 2019 r. upłynęło pod znakiem schłodzenia koniunktury w budownictwie. Paradoksalnie finanse firm skorzystały na jej osłabieniu – miały większe zyski i wyższą rentowność kontraktów. Osłabienie koniunktury ograniczyło też zjawisko szybko rosnącego zadłużenia firm budowlanych.

Do ponad 4,9 mld zł wzrosła w pierwszym półroczu wartość nieopłaconych i opóźnionych zobowiązań firm budowlanych. Ale jak wynika z raportu przygotowanego przez BIG InfoMonitor oraz BIK we współpracy z Polskim Związkiem Pracodawców Budownictwa, załagłości branży rosną wolniej niż przed rokiem i w całej gospodarce.

Wszystko dzięki schłodzeniu koniunktury. Spadek liczby realizowanych projektów ustabilizował ceny materiałów, usług i wynagrodzeń na rynku budowlanym, a to przełożyło się na poprawę kondycji finansowej firm, większe zyski i wyższą rentowność kontraktów. Osłabienie koniunktury przyczyniło się też do ograniczenia zjawiska szybko rosnącego zadłużenia firm budowlanych.

Z danych Rejestru Dłużników Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor oraz Biura Informacji Kredytowej wynika, że w pierwszej połowie br. przeterminowane zadłużenie firm budowlanych wzrosło o 171,1 mln zł, tj. „tylko” o 3,6 proc., osiągając wartość 4,92 mld zł. Problem z terminowym regulowaniem zobowiązań dotyczy w sumie prawie 44,9 tys. przedsiębiorstw budowlanych, co stanowi 5,8 proc. firm notowanych w KRS oraz CEiDG.

Chociaż – jak wynika z raportu – znacząco przybyło niesolidnych firm (o ponad 2 tys.), to jednocześnie wzrost liczby przedsiębiorstw działających w sektorze sprawił, że odsetek podmiotów z problemami w płatnościach nieznacznie się obniżył. – Liczba niesolidnych dłużników z sektora budowlanego przedstawia się stosun-

kowo korzystnie na tle pozostałych sektorów gospodarki. Jest to m.in. zasługa niższego o 9,7 proc. w ostatnich 12 miesiącach przyrostu liczby podmiotów nieregulujących terminowo zobowiązań – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Największy odsetek niesolidnych płatników ma podsektor zajmujący się budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej (8,4 proc.). Drugi jest podsektor odpowiedzialny za wznoszenie budynków (7,2 proc.). Najkorzystniejszą sytuacją przedstawia się w firmach zajmujących się robotami specjalistycznymi, które stanowią około dwóch trzecich wszystkich przedsiębiorstw na krajowym rynku budowlanym. Wśród nich odsetek nierzetelnych płatników utrzymuje się na poziomie 5,1 proc.

(ar)

Ponad stu przewoźników nie polata nad UE

LOTNICTWO \ Komisja Europejska zaktualizowała unijny wykaz bezpieczeństwa lotniczego, który obejmuje linie niespełniające międzynarodowych norm bezpieczeństwa. W tej chwili na liście jest 115 przewoźników, na których KE nałożyła zakaz wykonywania lotów.

Po aktualizacji zakaz lotów w unijnej przestrzeni powietrznej obowiązuje 115 linii lotniczych. W 109 przypadkach obejmujących 15 państw przyczyną jest brak nadzoru nad bezpieczeństwem przez krajowe władze lotnicze. U sześciu indywidualnych linii lotniczych problem dotyczy bezpieczeństwa u tych konkretnych przewoźników.

Są to Avior Airlines (Wenezuela), Iran Aseman Airlines (Iran), Iraqi Airways (Irak), Blue Wing Airlines (Surinam), Med-View Airlines (Nigeria) i Air Zimbabwe (Zimbabwe). Kolejne trzy linie lotnicze (Air Koryo z Korei Północnej, Air Service Comores z Komorów i Iran Air z Iranu) mogą wykonywać loty do UE wyłącznie określonymi rodzajami samolotów.

Według komisarz ds. transportu Adiny Vălean decy-

zja ma zapewnić pasażerom – nie tylko w Europie, lecz także na całym świecie – najwyższy poziom bezpieczeństwa. – Bezpieczeństwo lotnicze jest kwestią o wymiarze światowym – podkreśliła.

Unijny wykaz ma nie tylko przyczynić się do utrzymania wysokiego poziomu bezpieczeństwa lotniczego w UE, lecz także pomóc liniom lotniczym i krajom w podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa, dzięki czemu mogą się one potem ubiegać o usunięcie z wykazu. Poza tym unijna czarna lista stała się jednym z najważniejszych narzędzi zapobiegawczych, ponieważ motywuje kraje zmagające się z problemami bezpieczeństwa do podjęcia działań, zanim konieczne stanie się wprowadzenie zakazu lotów.

(p.woz.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

17 KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

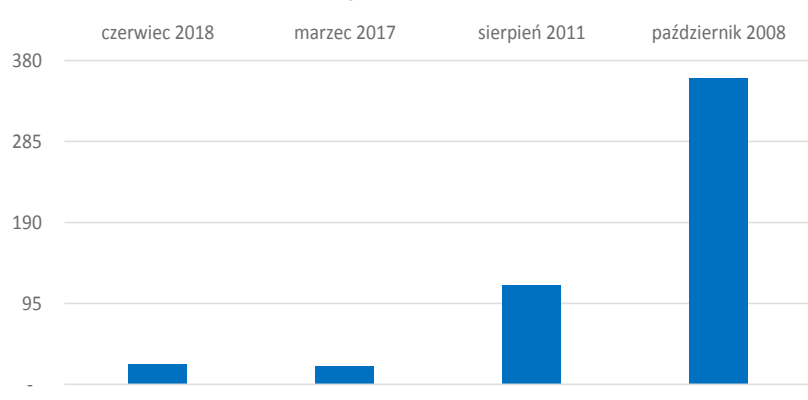


ROZMAITOŚCI \ Ministerstwo Rozwoju spodziewa się, że w tym roku eksport wzrośnie o 6 proc. w ujęciu rocznym. Nadwyżka w handlu zagranicznym powinna wynieść 0,8 mld euro. * Według agencji Fitch nabycie akcji Energi jest neutralne dla plockiej spółki. * Według danych PZPM w ciągu 11 miesięcy udział spółki Ursus w rejestracji nowych ciągników spadł do poziomu 2,4 proc. Rok wcześniej udział spółki w rynku wynosił 4,23 proc.

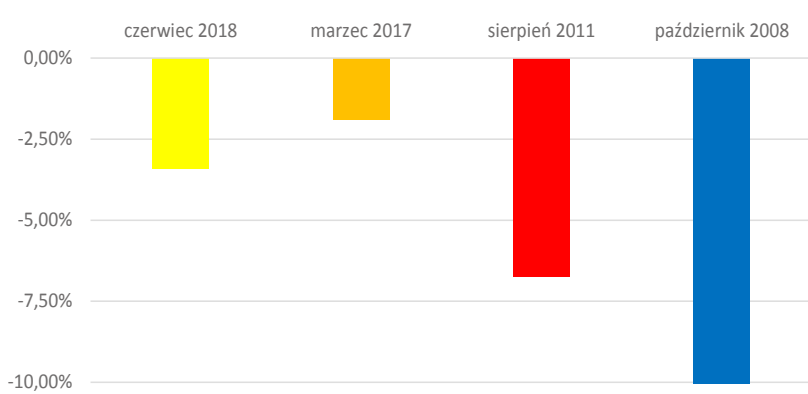
Czerwone serie na parkietach (3)

EKONOMIA \ Długotrwałe spadki to znacznie większy problem. Potwierdza to Nowy Jork i niestety także Warszawa. Najlepszym tego dowodem są właśnie ostatnie dni na GPW.

Liczba sesji koniecznych do odrobienia strat po ośmiosesyjnych spadkach DJIA



Spadki indeksu DJIA w czasie czterech ostatnich ośmiosesyjnych serii



Rafał Grodowski

Warszawski siedmiosesyjny spadek to rzadkość, ale w tym roku wydarzyło się to aż trzy razy, co pokazuje, jak trudny jest bieżący rok. Niestety tak silny spadek to także fatalny sygnał dla inwestorów i trudno przypuszczać, aby dało się odrobić straty w krótkim czasie. Pytanie chyba kluczowe dotyczy jednak ostatniego spadku, który znalazł się po prostu przedłużeniu w kolejnych dniach.

We Frankfurcie siedem razy z rzędu indeks stracił pięć razy, tyle samo co w Warszawie i nieco mniej niż w Nowym Jorku, gdzie tak znacząca przecena nastąpiła osiem razy.

DAX30 ostatni raz stracił siedem razy z rzędu w lutym 2018 r., co czasowo współgrało z wynikiem warszawskiego indeksu. Zarówno we Frankfurcie, jak i w Warszawie indeksy do dziś nie odrobiły strat (biorąc pod uwagę kursy zamknięcia sesji) z tamtych

spadków, choć w Niemczech było naprawdę blisko i 19 listopada w trakcie notowań granica została pokonana. Wcześniej siedmiosesyjna „korekta” miała miejsce w lutym 2016 r., ale tym razem na odrobienie strat i de facto pokonanie 10 tys. pkt nie trzeba było czekać dłużej niż dwa miesiące.

Osiem spadków z rzędu to naprawdę rzadkość. We Frankfurcie taka sytuacja nie miała miejsca ani razu w ocenianym okresie. Jednak 24 listopada 2011 r. indeks DAX30 zanotował dziewięć z rzędu spadek, tracąc w ciągu prawie dwóch tygodni ponad 10 proc. Co ciekawe, indeks odrobił straty bardzo szybko, bo już 30 listopada. Nowy Jork i Warszawa to zupełnie inny obraz sytuacji, bo indeksy obu parkietów notowały ośmiosesyjne spadki. WIG20 trzy razy, a DJIA o jeden raz więcej.

Dla WIG20 ostatni taki moment, gdy indeks „świętował” ósmą sesję na minusie, to czerwiec 2015 r., a więc stosunkowo dawno. 9 czerwca indeks notował ósme osłabienie, ale spadki

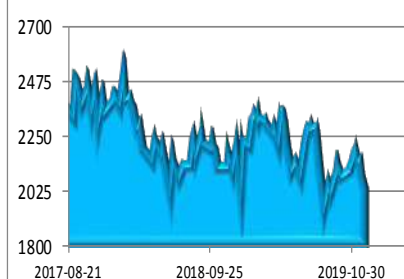
w tym okresie nie były zbyt znaczące i nie przekroczyły poziomu 5 proc. Jednak na odrobienie strat indeks potrzebował bardzo dużo czasu, bo ponad 26 miesięcy! A to mówi samo za siebie. Wcześniejszy, ośmiosesyjny spadek, to listopad 2014 r., gdy indeks stracił naprawdę malutko, bo zaledwie 2,85 proc. To mniej niż 0,4 proc. na jedną sesję i pewnym wytłumaczeniem jest fakt, że pierwsze dwie sesje całego cyklu to spadki o 0,05 proc. i o 0,01 proc.

W Nowym Jorku ostatni raz taka sytuacja miała miejsce 20 czerwca ubiegłego roku. Wtedy w ciągu spadkowych dni indeks stracił stosunkowo niewiele, bo 3,4 proc., a na odrobienie strat potrzebował 24 kolejnych sesji. To niewiele, choć nieco ponad 3 proc. spadku to praktycznie nieznaczna wartość i zdarzało się, że taki dystans indeks pokonywał w znacznie krótszym czasie. Podobnie było w 2017 r., gdy indeks stracił wyjątkowo mało, bo 1,9 proc., i odrobienie strat nie było zbyt długotrwałe. W Nowym Jorku tak mocny sygnał także nie wywołał znaczących reperkusji, bo indeks szybko odrobił straty. Jednak, o czym warto pamiętać w czasie kryzysu, rynek zareagował zupełnie inaczej i w 2008 r. w ciągu ośmiu dni indeks stracił ponad 22 proc., odrabiając to w ciągu ponad 16 miesięcy.

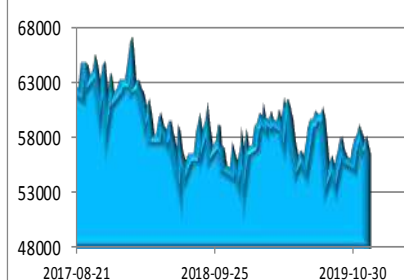
Spadki to zawsze trudne chwile i nie można tak znaczących serii lekceważyć. Jednak późniejsze reakcje są różne, choć często rynki wymagają znacznego okresu na odreagowanie. Taka sytuacja widoczna jest w Warszawie, co najlepiej pokazuje ostatni okres. Bo 10 grudnia po spadku na warszawskim parkiecie dystans do wartości sprzed siedmiosesyjnej serii spadkowej wzrósł do poziomu 140 pkt. A to nie tak mało.

Pocieszeniem mogą być długotrwałe wzrosty, bo takie również widoczne są na parkietach. We Frankfurcie dwa razy w ciągu analizowanego okresu indeks zanotował 12-sesyjne serie. Tak było w listopadzie 2014 r. i półtora roku wcześniej. Tak dobrze niestety nie było w Warszawie, bo tu najdłuższa seria to zaledwie osiem sesji. Ale też obraz GPW w ciągu 12 lat był znacznie słabszy niż innych rynków.

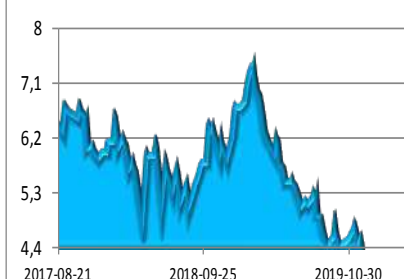
WIG20



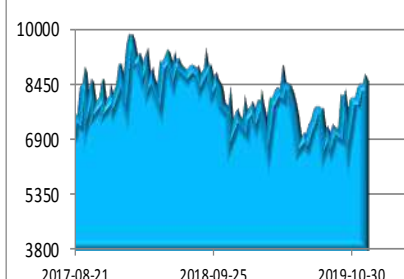
WIG



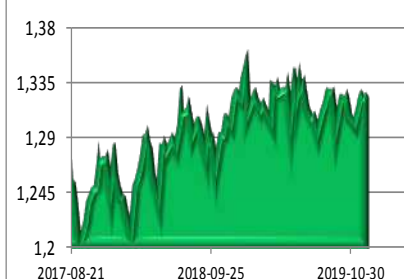
PGNiG



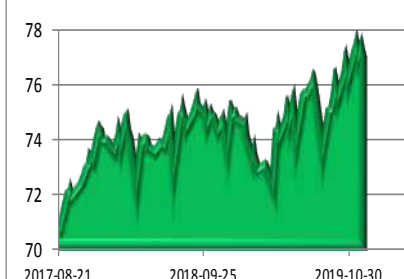
LPP



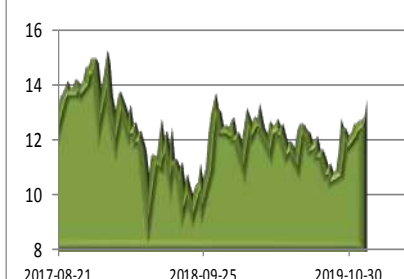
USD/CAD



PLN/HUF



CUKIER





fot. Wikipedia/d

REKORDOWY DEBIUT GIEŁDOWY

RYNEK AKCJI \ Największy koncern naftowy na świecie, saudyjska spółka państwowa Aramco, zadebiutował w środę na giełdzie Tadawul w Arabii Saudyjskiej. Wartość gigantycznej oferty osiągnęła równowartość 25,6 mld dol., co jest największym debiutem giełdowym w historii.

RYBOŁÓWSTWO \ Skutki zakazu połowu dorsza wprowadzonego przez KE

Nie blokujcie portów

Armatorzy prowadzący morskie połowy rekreacyjne zapowiedzieli na styczeń 2020 r. przeprowadzenie blokady morskich portów strategicznych położonych na polskim wybrzeżu. Domagają się rekompensat za zakaz połowu dorsza narzucony przez KE. Zapowiedź blokady spotkała się z oburzeniem rybaków łódziowych.

Lucyna Piwowarska

Nie jesteście w portach sami. Tymi blokadami stawiać wszystkich pod ścianą. Mamy się dogadać, by znaleźć wyjście z sytuacji, a nie się kłócić. Bezspornie to nie rząd, a Komisja Europejska jest winna temu, co jest teraz na Bałtyku – powiedziała Małgorzata Chinc, wiceprezes Stowarzyszenia Rybaków Łódziowych „Mierzeja”, podczas posiedzenia sejmowej komisji gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

W ocenie Waldemara Giżanowskiego, prezesa Stowarzyszenia Armatorów Jachtów Komercyjno-Sportowych, rząd zrobił za mało, by uratować rybaków rekreacyjnych od utraty stanowisk pracy od nowego roku. Chcą oni blokować porty do skut-



fot. mat. pras./d

ku, czyli do momentu otrzymania konkretnej pomocy od rządu. Jak wyjaśniał Giżanowski, działalność połowu rekreacyjnego opiera się wyłącznie na łowieniu dorsza. Natomiast Zbigniew

Owczarek ze Stowarzyszenia Przetwórców Ryb (którzy również tracą na zakazie połowu dorsza) przestrzegł przed kłótniami branżowymi o pieniądze. – Bruksela nie będzie miała lepszego wido-

ku jak kłócące się w Polsce grupy zawodowe, a oni jako winowajcy będą od tego tematu odsuwani. Nie wolno do tego dopuścić. Powinniśmy wszyscy wspólnie walczyć w Brukseli – stwierdził.

Posłowie wysłuchali informacji o sytuacji armatorów morskich prowadzących połowy rekreacyjne w związku z wprowadzonym zakazem połowu dorsza od stycznia 2020 r. przez KE. Jak powiedział Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, KE podjęła decyzję o zakazie połowu dorsza bez jakiegokolwiek przygotowania merytorycznego oraz finansowego. – Decyzja o przyznaniu pomocy leży w obszarze wspólnej polityki unijnej, dopiero po uzyskaniu zgody nasze propozycje mogą być wprowadzone w życie – mówił minister Gróbarczyk. Niemniej pozyskanie pomocy unijnej dla wędkarzy morskich będzie niezwykle trudne, ponieważ nie kwalifikują się oni do pomocy z UE, bo już raz ją otrzymali. Mimo to polski rząd przekazał KE pakiet zmian – uruchomienie 16 mln euro z programu operacyjnego na złomowanie jednostek wędkarskich. 16 grudnia odbędzie się posiedzenie komitetu monitorującego środki unijne z udziałem przedstawicieli KE. Ponadto minister zapowiedział zmianę ustawy o odpadach, aby móc złomować jednostki rekreacyjne w ramach recyklingu.

Polak się bogaci i na aucie nie oszczędza

MOTORYZACJA \ Auta sprzedają się pod koniec roku w Polsce jak świeże bułeczki – wynika z danych rynkowych. Polscy kierowcy nie oszczędzali przy zakupie, bo nasze społeczeństwo się bogaci. Dwa czy trzy lata temu nabywca przeznaczał na używane auta 20 tys. zł, a obecnie ponad 30 tys. zł. Podobnie jest w przypadku nowych pojazdów.

Co ciekawe, w br. odnotowano znaczący wzrost sprzedaży samochodów używanych przy jednoczesnym spowolnieniu w sprzedaży nowych aut. – Rynek samochodów używanych to dla polskich kierowców źródło pozyskania dobrego auta w przystępnej cenie – przekonuje Jacek Fijołek, prezes zarządu JCK. – Widoczny jest też wzrost sprzedaży używanych aut sprowadzanych z zagranicy – w tym roku na nasz rynek trafiło około miliona sztuk – dodaje. Jego zdaniem sprzedaż nowych modeli zaczyna spadać z powodu znaczących podwyżek cen, na które wpływają ograniczenia w produkcji pojazdów z silnikami spalinowymi oraz kosztowne dla producentów inwestycje w hybrydy oraz auta elektryczne. – Nawet dealerzy nowych aut otwierają u siebie działy sprzedaży pojazdów

używanych, aby utrzymać się na rynku, a producenci coraz chętniej stawiają na sprzedaż online – dodaje ekspert.

Mimo spowolnienia na rynku nowych aut polska branża motoryzacyjna ma się świetnie. Z raportu Banku Pekao wynika, że przemysł motoryzacyjny w Polsce w ostatnich kilkunastu latach rósł w tempie 6,5 proc. rocznie. Branża ta jest też niekwestionowanym liderem wśród polskich eksporterów, a przemysł nowej generacji, obejmujący m.in. napędy elektryczne czy inteligentne samochody, błyskawicznie w Polsce rośnie. – Sektor wyróżnia się wysokim zaangażowaniem kapitału zagranicznego. Międzynarodowe koncerny współpracują jednak ściśle z polskimi firmami, tworząc rozległy ekosystem. Sektor zatrudnia łącznie nawet 225 tys. osób, generując zaawansowane

miejsca pracy, a przeciętna miesięczna płaca jest wyższa o 8 proc. od średniej w gospodarce – podkreśla Kamil Zduniuk, ekspert Pekao. – Mimo wyzwań w krótkim terminie – takich jak spowolnienie gospodarcze w UE czy konflikty handlowe – perspektywy rysują się optymistycznie. Branża stoi na solidnych fundamentach i rozwija się w wielu wymiarach – dodaje.

Unowocześnienie polskiego przemysłu to świetna wiadomość. – W przyszłym roku sprzedaż aut hybrydowych i elektrycznych z pewnością pójdzie w górę z racji ograniczenia lub całkowitego zniesienia na nie akcyzy – uważa Fijołek. – Obecnie ich odsetek sprzedaży stanowi 5 proc., a prognozy przewidują jego zwiększenie do 20 proc.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zanosi się na gazową wojnę Rosji z Ukrainą

ENERGIA \ Premier Ukrainy Ołeksij Honczaruk nie wykluczył wojny gazowej z Rosją po wygaśnięciu kontraktu w sprawie tranzytu rosyjskiego gazu przez ukraińskie rurociągi na Zachód. Mimo szczytu normandzkiego w Paryżu spór gazowy pomiędzy Rosją a Ukrainą pozostał nierozwiązany.

Premier Honczaruk powiedział, że choć nie doszło do porozumienia w sprawie kontraktu, to Ukraina nadal będzie rozmawiała z Rosjanami o gazie. – Rozmowy nie będą proste, możliwe, że dojdzie do wojny gazowej. Jesteśmy jednak do niej przygotowani, nasze podziemne składy gazu są zapełnione, popiera nas UE, są decyzje sztokholmskiego arbitrażu, a Nord Stream 2 nie jest jeszcze do budowany – podkreślił.

Szef ukraińskiego rządu powtórzył, że Ukraina potrzebuje długookresowej umowy na tranzyt gazu, i zapewnił, że jego kraj nie zrezygnuje z pieniędzy, które w ramach decyzji Sądu Arbitrażowego w Sztokholmie powinien wypłacić jej rosyjski Gazprom. – Rozpatrujemy wariant spłaty tego zadłużenia gazem – zaznaczył.

Gazeta „Moskowskij Komсомолец”, komentując efekty paryskiego szczytu, stwierdziła, że ukraińska strona na razie nie wierzy w przytoczone przez Putina na konferencji prasowej argumenty o tańszym gazie. Także Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla, przyznał, że podczas spotkania prezydentów Władimira Putina i Wołodymyra Zełenskigo w Paryżu nie udało się rozwiązać gazowego sporu.

– Podczas rozmów, w których uczestniczyli szefowie rosyjskiego Gazpromu i ukraińskiego Naftohazu, przedstawiono stanowiska stron, ale na razie nie udało się osiągnąć ostatecznych ustaleń – wyjaśnił Pieskow. Szef Gazpromu Aleksiej Miller powiedział, że spotkanie dwustronne z przedstawicielami Ukrainy odbędzie się w najbliższych dniach.

(jak, PAP)

ROZLICZENIA Z FISKUSEM PO ESTOŃSKU

FINANSE \ Od kilku lat we wszystkich rankingach konkurencyjności systemów podatkowych ten nieduży nadbałtycki kraj zajmuje miejsce albo na samym szczycie zestawienia, albo w pierwszej trójce. Estoński system podatkowy zdecydowanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom swoich przedsiębiorców. Moment powstania opodatkowania dochodów osób prawnych powstaje dopiero z chwilą faktycznej dystrybucji tego zysku w postaci dywidendy. To oznacza de facto efektywną stawkę 0 proc. podatku CIT do momentu wypłacenia wygenerowanego dochodu przez spółkę.

PODATKI \ Przed nami konieczność wielu zmian w prawie podatkowym

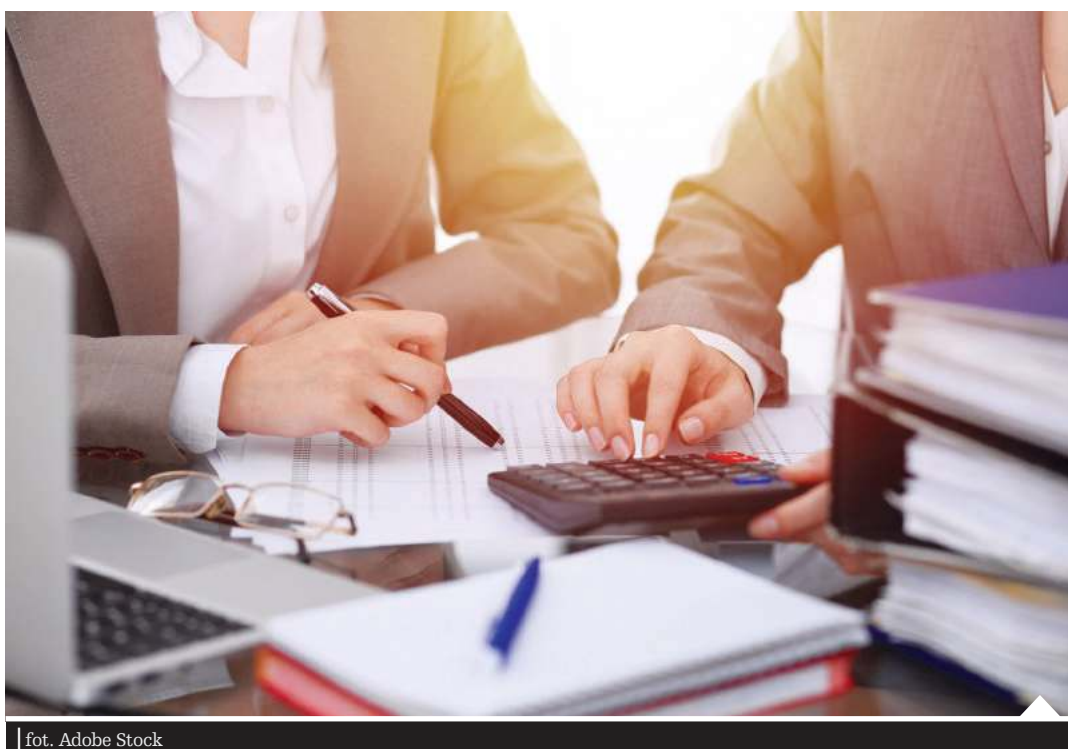
Realizacja obietnic rządu może poprawić los polskich firm

Co do zasady, przedsiębiorcy nie przepadają za nowymi regulacjami, częste nowelizacje przepisów to przeważnie problem. Teraz jednak jest nadzieja, że propozycje przedstawione przez premiera Mateusza Morawieckiego oraz minister rozwoju Jadwigę Emilewicz będą wyczekiwanie z niecierpliwością.

Jeszcze podczas kampanii wyborczej Zjednoczona Prawica złożyła liczne obietnice dla biznesu. Była wśród nich zapowiedź podniesienia progu obrotu uprawniającego do skorzystania z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych – czyli de facto podatku przychodowego. Ma on docelowo wzrosnąć niemal dziesięciokrotnie, z wynoszących obecnie 250 tys. euro do 2 mln euro. To bardzo duża zmiana, nie tylko ilościowa, lecz także, a może przede wszystkim, jakościowa. Oznacza ona w praktyce, że wiele mniejszych firm będzie mogło skorzystać z tej formy opodatkowania, dużo przystępniejszej w obsłudze, chociaż wciąż mało rozpowszechnionej. Dogłębnej transformacji wymagają zresztą także inne przepisy regulujące zapłatę tego podatku, w obecnej ustawie znajduje się bowiem mnóstwo wyłączeń oraz nieprzystające do obecnych realiów stawki. Jeśli także te elementy konstrukcyjne owej daniny by się zmieniły, mielibyśmy do czynienia z naprawdę dużym krokiem naprzód.

Estońska metoda najbardziej optymalna

Podczas exposé szef rządu obiecał wprowadzenie tzw. estońskiego CIT, innymi słowy spółka zapłaci podatek wtedy, kiedy zdecyduje się na wypłatę dywidendy. Do tego momentu zgromadzone środki będzie mogła w całości przeznaczyć na inwestycje w rozwój. Propozycja adresowana jest do firm z sektora MŚP, duzi na razie mają obejść się smakiem. Nie ulega wątpliwości, że rozwiązań proinwestycyjnych w polskim prawie podatkowym musi być więcej, bez tego trudno mówić o realnych szansach na rozruszanie kulejących inwestycji prywatnych. Ujawnione przez premiera zmiany w podatku dochodowym od osób prawnych powinny także zachęcić do zakładania nowych spółek kapitałowych, wielu przedsiębior-



fot. Adobe Stock

ców wciąż działa w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej, co wiąże się dla nich z bardzo dużym ryzykiem dotyczącym majątku osobistego. W spółkach kapitałowych to ryzyko jest znacznie mniejsze. Istotnym powodem, dla którego wielu przedsiębiorców może wstrzymywać się z de-

wypłaconego zysku. To jednak temat na inną dyskusję.

Ulga prorozwojowa CIT

Do wymienionych obietnic podatkowych swoje trzy grosze dorzuciła minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Obok ulgi na automatyzację i robotyzację zaproponowała tzw. ulgę prorozwojową

stać. A nawet jak już się na nich stanie, nie ma pewności, czy organy podatkowe nie podważą decyzji podatnika. Zamiast mniejszych ciężarów można sobie zafundować niezły ból głowy. Warto tu podać przykład niepewności związanej ze stosowaniem IP Box (5-proc. stawka, którą stosować mogą m.in.

**\ Rząd zamierza zdecydowanie postawić na rozwój, szczególnie zaś na inwestycje. Jest niezwykle ważne, aby zwiększały się one w firmach z polskim kapitałem i przyczyniały się w ten sposób do wzrostu potencjału produkcyjnego rodzimych firm. **

cyzją dotyczącą zmiany formy prawnej, są niekorzystne rozwiązania podatkowe dotyczące takich spółek. Należy jeszcze pamiętać, że w dalszym ciągu ich funkcjonowanie wiąże się z podwójnym opodatkowaniem. Daninę zapłacić musi zarówno spółka, jak i jej udziałowiec lub akcjonariusz, któremu wypłaciła ona dywidendę. Do przemyślenia jest zatem rezygnacja z tego dublującego się ciężaru i utrzymanie opodatkowania wyłącznie spółki przy jednoczesnej rezygnacji z opodatkowania

w CIT. Na ten moment wiadomo, że będzie ona związana z przychodem. Jeśli firma będzie go zwiększać, może liczyć, że zapłaci niższy podatek. To zatem kolejne rozwiązanie zawierające w sobie element motywacyjny. Jeśli rośniesz, to osiągniesz korzyść podatkową. To dobry kierunek rozumowania. Oczywiście jak zawsze w takich przypadkach wiele zależy od konkretów. Problemem w Polsce jest to, że różne ulgi i zwolnienia są tak konstruowane, że trzeba stanąć na rękach, żeby z nich skorzy-

autorzy oprogramowania), aby skorzystać z ulgi lepiej poprosić o interpretację indywidualną, tak radzi samo Ministerstwo Finansów.

Rząd stawia na rozwój

Do grona dobrych propozycji można dodać jeszcze obietnicę natychmiastowej amortyzacji środków trwałych dla małych i średnich przedsiębiorstw, pomysły także z exposé premiera. Od dwóch lat obowiązuje możliwość jednorazowego rozliczenia środków trwałych do kwoty 100 tys. zł. Dla

mniejszych firm ten limit to 50 tys. euro. Także tutaj na szczegóły przyjdzie poczekać, sama jednak zapowiedź musi budzić entuzjazm. Widać, że rząd zamierza zdecydowanie postawić na rozwój, szczególnie zaś na inwestycje. Niezwykle ważne, aby zwiększały się one w firmach z polskim kapitałem i przyczyniały się w ten sposób do wzrostu potencjału produkcyjnego rodzimych firm. Szczególnie jeśli chodzi o innowacyjne i wysokoprzetworzone towary, w których do przejęcia jest największa marża. Im nowocześniejszy park maszynowy, tym także wyższa produktywność, a co za tym idzie – rosnące płace. Rozsądne wydaje się także wspieranie kooperacji między polskimi firmami, tak aby proces produkcyjny budował polski łańcuch wartości. W pojedynkę może to być trudne, przedsiębiorstwa działające razem mają znacznie większe możliwości, a w wielu branżach i tak niejako są skazane na współpracę. To powinno skłaniać rządzących do wprowadzania korzystnego podatkowo rozliczania takich przedsięwzięć jak konsorcja, jeśli np. tworzą je firmy, których przychód nie przekracza określonej kwoty. Dzięki temu mniejsze podmioty powinny zyskać dodatkowy bodziec do kooperacji. Nie należy także zapominać o izbach i innych stowarzyszeniach biznesowych, składki za członkostwo w takich organizacjach, nawet jeśli jest ono nieobowiązkowe, powinny być możliwie do wliczenia w koszt prowadzonej działalności. Można tu oczywiście pomyśleć o wprowadzeniu jakiegoś limitu.

Obecnie pozostaje spokojnie czekać na konkrety dotyczące rządowych obietnic. Jeśli pójdzie dobrze, dla polskiego biznesu wiele może się zmienić na lepsze.

.....
Kamil Goral, ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA



fol. Wikipedia/d

Maksymilian Maria Kolbe

(1894–1941) polski franciszkanin, święty Kościoła katolickiego, męczennik

\\ Dużo może być wiedzy, ale miłości w życiu nie widać. Tylko ta wiedza, która wypływa z miłości, ma wartość. \\

EDUKACJA \ Jeśli szkoła nie wychowuje, nie pyta, jaki jest cel życia człowieka, zapomina, że istnieje realna prawda i dobro – jest teatrzykiem pozorów

Nabici w edukację

Szkoła w Polsce niepodległej uważana była za instytucję społecznego zaufania. Kwiaty wręczane nauczycielom na zakończenie roku wyrażały symbolicznie to zaufanie. Dawało się je nauczycielom z tego samego powodu, z jakiego kwiaty należą się mamie czy babci. Prawdziwego nauczyciela kocha się podobnym rodzajem miłości. Nauczyciela – ale nie funkcjonariusza systemu oświaty, nie „edukatora”.

Ewa Polak-Pańkiewicz

Rodzice i uczniowie przez 20 lat niepodległości znajdowali zawsze w polskich szkołach kogoś, komu należały się kwiaty. Od czasów komunistycznych, czyli o wiele dłużej niż te 20 lat, trwa jednak wymyślony przez marksistowskie lby i sztucznie podsycany konflikt między szkołą a rodzinami. Ten fakt trzeba przypominać, bo jest on notorycznie pomijany przez naiwnych optymistów. W czasach PRL trąbiono w szkole i poza szkołą o „konflikcie pokoleń”. Wygodna dla komunistów formułka miała ukryć prawdę o faktycznej walce, jaką komunistyczne państwo wydało rodzinom, władzy rodzicielskiej. Walkę tę toczono w szkołach z żelazną konsekwencją, nierzadko w sposób perfidny. Także na wakacyjnych obozach i koloniach, wszędzie, gdzie państwo korzystało z monopolu szkolnego. Dzieci objęte obowiązkiem szkolnym miały zostać wyzute raz na zawsze z rodzicielskiego systemu wartości, to w szkole odbywać się miała wstępna „pieriakowa dusza”. Przypominał o tym dr Jakub Wójcik z UKSW podczas konferencji „Szkoła w rękach reformatorów”.

Poziom intelektualny absolwentów i co z tego wynika

Czy dziś sytuacja uległa zmianie? Jeśli tak, jeśli szkoła jest szkołą i zajmuje się przede wszystkim uczeniem, to warto zapytać, dlaczego instytucje, którym zależy na zatrudnieniu dobrze przygotowanych do swoich profesji absolwentów szkół i uniwersytetów, biją na alarm. Poziom intelektualny tych młodych ludzi z roku na rok się obniża. Wiedza niezbędna do wykonywania zawodu staje się coraz płytsza. Młodzi absolwenci sami są niepewni swojego



fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

wykształcenia. Wydaje im się często, że choć zdobyli dyplom, „nic nie umieją”. Budzi to zdumienie i coraz częściej irytację pracodawców. Szkoły średnie, mimo istnych akrobacji w unowocześnianiu metod nauczania, nie przygotowują do samodzielnej pracy umysłowej, powodują coraz częściej rozproszenie naturalnych talentów, blokują rozwój inteligencji młodych ludzi. Wypuszczają absolwentów nie tylko coraz gorzej przygotowanych do studiów, ale często zniechęconych do dalszej nauki i coraz mniej pewnych czegokolwiek na świecie – także swoich zdolności, możliwości, samych siebie. Ci młodzi ludzie pokrywa-

ją to nierzadko arogancją i tupetem, fałszywymi ambicjami albo też wpadają w całkowitą bierność. Poczucie znikomej własnej wartości sprawia, że czują się gorsi niż wszyscy. W języku psychologów nazywa się to zaniżeniem samooceny i jest zawsze konsekwencją działalności dorosłych. Tych, od których ci młodzi ludzie byli zależni przez ostatnie kilkanaście lat swojego życia.

Konsekwencja utraty wiary we własne siły i możliwości u najmłodszej części społeczeństwa zawsze ma wymiar polityczny. Była czymś upragnionym przez rządzących, którzy mieli na uwadze dobro swoje, ale nie swojego kraju i je-

go mieszkańców. Jeśli istnieje nadal, to jest to skutek neomarksistowskiego systemu, w ramach którego funkcjonują polskie szkoły, a który dopracowany został we wszystkich szczegółach na drodze kolejnych reform oświaty, o których było tak głośno i które przedstawiano jako wielki sukces resortu. Uważano, że szkoła wychodzi z zaścian, że idzie z postępem. Nikt jakoś nie dopytywał, o co tak naprawdę w tych reformach chodzi.

Szkoła na serio musi pytać o to, po co został stworzony człowiek

Najbardziej zasadniczą cechą współczesnej szkoły – nie tylko tej polskiej, rzecz jasna – jest wykreśle-

nie z pola jej zainteresowania celu życia człowieka. Ignorowanie fundamentalnej prawdy wiary, że każdy człowiek został stworzony nie po to, by żyć kilka czy kilkadziesiąt lat, a potem rozpuścić się w niebycie. Naszym celem jest wieczność. Gdy nauczyciele o tym zapominają, cała edukacja jest jedynie rodzajem teatru: „Umawiamy się, że ty będziesz grał rolę ucznia, ja nauczyciela. Ale ja nie będę cię naprawdę uczył, a ty będziesz udawał, że się rozwijasz, osiągasz dojrzałość – intelektualną, moralną”. W tej szkole teatrze wszyscy się zgadzają, że właściwym celem edukacji jest znalezienie dobrej pracy, poprawa po-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

❧ Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczepił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie. ❧

zycji społecznej, życie pełne wrażeń, podróży, rozrywek.

A przecież każda szkoła stara się sprawiać wrażenie, że jest instytucją całkiem serio, że można i należy obdarzyć ją szacunkiem. Widać jednak gołym okiem, że wokół szkoły narasta frustracja, że jest ona traktowana przez dorosłych i dzieci jako zło konieczne. Pomimo szumnych deklaracji władz oświatowych zaufanie polskich rodziców do szkoły z każdym rokiem maleje. I niestety pomimo wprowadzenia przez ekipę PiS do szkół tak oczekiwanego – i bez wątpienia bardzo korzystnego dla uczniów – wychowania patriotycznego, obecnego także w programach nauczania języka polskiego i historii. To od tych programów w dużej mierze zależy przecież, czy za ćwierć wieku nasze społeczeństwo będzie społeczeństwem polskim, czy „społeczeństwem w Polsce”, jak ujął to prof. Andrzej Waśko. „Czy będzie to nowoczesny, suwerenny naród, czy tylko kołune zbiorowisko ludzi bez właściwości, kulturowo wykorzenionych i sterowanych z zewnątrz”. A jednak warto się zastanowić przez chwilę, czy nie ma także racji Vittorio Messori, gdy mówi, że ze sceptycyzmem słucha „pięknoduchów, dla których wysiłki pedagogiczne wystarczyłyby dla stworzenia świata dobrych i uczciwych obywateli, szanujących wszelką bezkompromisową cnotę”.

Szkoły katolickie czy „neutralne światopoglądowo”?

Gdy ludzie odpowiedzialni za kształt polskiej szkoły zaklinają się, że dziś jest „zupełnie inaczej, niż było”, że jest coraz lepiej, szkoła coraz częściej stawia rodziców przed dramatycznym pytaniem: jak nie stracić swoich dzieci, zanim osiągną dojrzałość? Siłą rzeczy wielu rodziców zwraca się ku szkołom katolickim, które po roku 1998 mogły w Polsce swobodnie powstawać lub były reaktywowane. Dlaczego szkoły katolickie cieszą się w Polsce niesłabnącym zainteresowaniem?

O potencjalnym niebezpieczeństwie tkwiącym w założeniach każdej świeckiej szkoły mówił Pius XI w encyklice „Divini illius Magistri. O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży” (1929 r.), jeszcze zanim pojawiły się w naszym kraju szkoły komunistyczne. Papież akcentował

prawo i obowiązek rodziców do przeciwstawiania się systemowi, o ile godzi on w naturalny ład ustanowiony przez Boga, na straż którego stoi Kościół i rodzina, „ponieważ i Kościół, i rodzina pochodzą od Boga, w sposób bardzo do siebie zbliżony. (...) Zatem rodzina ma bezpośrednio od Stwórcy posłannictwo, a stąd też i prawo wychowania potomstwa, prawo którego rzec się nie można, ponieważ nierozdzielnie łączy się ono ze ścisłym obowiązkiem, prawo wcześniejsze od jakiegokolwiek prawa ludzkiej społeczności czy państwa, a stąd nieunikalne ze strony jakiegokolwiek ziemskiej władzy”.

Szkoły katolickie, szkoły prywatne, powinny się więc znacząco od tych państwowych różnić. Niestety, wiele z nich dziś uznaje, że wypełnią swój obowiązek wobec uczniów i rodziców, gdy będą „profesjonalnie” prezentowały nowoczesny PR. Nierzadko wysokiemu czesnemu towarzyszy tu przypadkowo dobrana kadra. Na porządku dziennym jest uleganie presji co bardziej przebojowych rodziców, którzy wymuszają na dyrekcji ustępstwa wobec tych uczniów, którzy chcą mieć wszystkie prawa, a żadnych obowiązków („płacimy, więc wymagamy!”). Drogie wycieczki zagraniczne mają zrekompensować rozczarowanie co do poziomu kształcenia, o jakim zapewniały kolorowe broszurki i plakaty.

Jakże często i tu zapomina się, że zasadniczym celem szkoły nie jest zagwarantowanie ich wychowankom w przyszłości dobrej pracy i poprawa pozycji społecznej. Tak jakby prawdziwy był tylko pierwszy człon zdania w Credo: „Wierzę w jednego Boga (...), Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Jeśli „rzeczy niewidzialne” idą w zapomnienie, zapomina się także, że prawdziwym celem wszystkich wysiłków dorosłych, by ukształtować wartościowe następne pokolenie, jest życie wieczne. Szkoła, edukacja temu właśnie służyć powinny – nauczaniu, by dobrze żyć. Tymczasem, według obliczeń realistycznie myślących księży, tych, którzy nie zajmują się pocieszaniem samych siebie, że „wszystkiemu winny jest liberalizm” i „dzisiejsza młodzież” (smartfony, internet, uzależnienia...), 70 proc. absolwentów szkół

❧ „Wychowanie, to jest wiązanie człowieka z realnymi osobami. Przede wszystkim z Bogiem. Stąd absurd »neutralności światopoglądowej szkoły«, przypomina dr Wójcik. Wychowanie musi być uzupełnione kształceniem – to jest właśnie istota edukacji. „Po to, byśmy mogli wybrać prawdę i dobro. Realną prawdę, realne dobro”. ❧

katolickich w Polsce opuszcza te szkoły jako ludzie niewierzący.

Realna prawda, realne dobro

W edukacji i wychowaniu katolickim chodzi o to, kim młody człowiek jest, a nie o to, co robi i czy ma sukcesy, jest szczęśliwy, spokojny i syty. Z punktu widzenia kryteriów religijnych jest całkowitym nieporozumieniem pogląd, że aby wykształcić człowieka, wystarczy dostarczyć mu odpowiedniej ilości właściwie dobranych informacji. Gdy odrzuca się zasadę, iż główną cechą edukacji jest to, że jest ona przede wszystkim wychowaniem, trafiamy w szkole (każdej!) w pułapkę tworzenia jedynie fasady czy jakiegoś fantastycznego perpetuum mobile, sztuki dla sztuki. „Wychowanie, to jest wiązanie człowieka z realnymi osobami. Przede wszystkim z Bogiem. Stąd absurd »neutralności światopoglądowej szkoły«, przypomina dr Wójcik. Wychowanie musi być uzupełnione kształceniem – to jest właśnie istota edukacji. „Po to, byśmy mogli wybrać prawdę i dobro. Realną prawdę, realne dobro”.

Rodzice powierzają swoje dzieci nauczycielom w wybranych przez siebie szkołach, widząc w nich kogoś w rodzaju rodziców zastępczych – na czas, jaki dzieci spędzają w szkole. To znaczy, że nie tylko ufają ich

przygotowaniu pedagogicznemu, ale nade wszystko widzą w nich ludzi takich jak oni, katolików. Osoby, które mają na uwadze dobro ich dzieci. W czasach PRL przed totalną klęską wychowawczą broniła heroicznie szkoły państwowej grupa ludzi mocnego charakteru, wychowanków Polski niepodległej, a później ich uczniów, pedagogów z powołania. Dziś, gdy brakuje ludzi, którzy rozumieją, na czym oparty jest współczesny system oświaty, i potrafią bronić dzieci przed jego wadami, często pojawia się rozpaczliwa – tyleż nieudolna, co brutalna – próba wtłaczania uczniom do głowy chaotycznego śmietnika zamiast wiedzy. Zgodnie z nowymi wytycznymi edukacyjnymi, dla których inspiracją jest wciąż neomarksizm, choć z różnymi modyfikacjami i pod najrozmaitszymi nazwami. Śmietnik zamiast wiedzy uporządkowanej logicznie, z całą szlachetnością charakterystyczną dla zasad klasycznej filozofii, dominującej w kulturze europejskiej do XIX w. Jej cechą było odsłanianie istoty zjawisk i porządku stworzonego świata. Wiedza ta podawana była w sposób jasny, klarowny, przystępny, zachęcający dla psychiki dziecka, by mogło podjąć wysiłek i ją przyswoić.

Śmietnik informacyjny i postmodernistyczne dogmaty

Zmora dzisiejszej szkoły jest to, że uczniom próbuje się wtłoczyć do głowy gotowe poglądy. W rezultacie szkoły „opuszczają roboty operujące pojęciami”, młodzi ludzie, którzy przyswajają sobie całe zwroty z poszczególnych dziedzin, pozostając czystymi ignorantami. Śmietnika zrozumieć się nie da, zatem naukę wyłącznie pamięciową, tak charakterystyczną dla szkół pruskich, rosyjskich z XIX w., sprzęgnięto z postmodernistycznym „dogmatem”, w myśl którego prawdy nie ma, bo nie da się jej poznać. Nie istnieją żadne kryteria poznawcze i moralne. Nie ma miejsca dla prawa. Wszystko jest wątpliwe, wszystko może być zawsze podważone, wszystko jest w sumie mało realne. Rzeczywistość może być uznana za sen, złudzenie, fenomen. Ktoś sobie coś myśli, to wszystko, co można powiedzieć o „rzeczywistości”. Hegel się kłania. W taką „wiedzę”, ogólnie rzecz biorąc,

wyposażają młodego człowieka dzisiejsze szkoły, nie tylko rzecz jasna w Polsce. Szkoły katolickie nie są tu ku ogromnemu rozczarowaniu rodziców wyjątkiem, poza odosobnionymi przykładami, gdzie mądrość historycznych założycieli idzie w parze z oporem prowadzących wobec postmarksizmu. Tymczasem nie może być dyskusji z idealizmem, bo on operuje fałszywymi pojęciami. Gdy uczniom w szkole proponuje się wizję świata jako „zestawianie ze sobą wyobrażeń różnych ludzi”, staje się to pożywką dla marzeń, powoduje zatrzymanie się młodego człowieka w rozwoju, odrywa go od rzeczywistości, jak trafnie podsumowuje ten system dr Jakub Wójcik, zalecając jego odrzucenie dla dobra dzieci i przyszłości Polski.

Droga kształcenia człowieka wiedzie zawsze od wniosków do zasad. Nigdy w odwrotnym kierunku, jak to się praktykuje dzisiaj. Dziecko potrzebuje odpowiedzi na pytania, wskazujące mu istotę rzeczy. Gdy chce się mu na przykład powiedzieć o tym, jak przychodzą dzieci na świat, nie można prawić bajek o bocianach ani robić medycznego wykładu (jak to się dzieje niejednokrotnie podczas tzw. lekcji edukacji seksualnej). „Jeżeli matka mówi dziecku, że je nosiła pod sercem, to wskazuje na istotę sprawy” – stwierdza dr Wójcik. Dziś tylko w domu usłyszymy takie słowa. Szkoła nie potrafi dziecku mówić o początkach życia, nie raniąc go i nie dezinformując, czyli nie okłamując go. Ani nie zarzucając go „naukową” na wyrost, niemożliwą do przetworzenia informacją.

Nie usłyszymy też w niej prostego i bezpretensjonalnego wyznania jakiegokolwiek uznanego autorytetu czy znanej osobistości, w rodzaju: „Dostałem takie to a takie dary od Boga”. W myśl „holistycznej koncepcji przyrody” usłyszymy co najwyżej: „natura mnie obdarzyła...”. W ten sposób znika to, co jest wypełnianiem relacji osobowych wiążących nauczyciela z uczniem. To, co jest także istotą rodziny jako instytucji danej przez Boga. To, co ma źródło w chrześcijaństwie, co jest jego rdzeniem. To, co zaprzeczać powinno pogaństwu i ideologii w katolickiej i prawdziwie polskiej szkole.



MEDYCYNĄ \ Niektóre z tych samych mutacji, które pozwalają ludziom zwalczać śmiertelne infekcje, sprawiają, że jesteśmy bardziej podatni na inne choroby. Naukowcy zbadali, w jaki sposób pochodzenie afrykańskie czy eurazjatyckie może wpływać na rozwój chorób związanych z odpornością. Autorzy dzielą się również dowodami na to, że ludzki układ odpornościowy wciąż się rozwija.

Szwedzcy naukowcy próbują ustalić teraz, czy szczeniak znaleziony na Syberii to pies czy wilk. Zwierzak, który miał dwa miesiące w chwili śmierci, został w wiecznej zmarzlinie niezwykle dobrze zachowany. Szczęnię ma nienaruszone futro, a nawet nos i kły. Jednak przeprowadzone przez naukowców sekwencjonowanie DNA nie było w stanie określić gatunku. Naukowcy twierdzą, że może to oznaczać, że okaz stanowi ewolucyjne ogniwo pomiędzy wilkami a nowożytnymi psami. Datowanie radiowęglowe pozwoliło ustalić wiek szczenięcia w chwili śmierci i czas jego zamrożenia. Analizy genomu wykazały, że był to pies, a nie suczka.

Badacz Dave Stanton z Centrum Paleogenetyki w Szwecji powiedział CNN, że problem sekwencjonowania DNA oznacza, że zwierzę może pochodzić z populacji, która jest wspólnym przodkiem zarówno psów, jak i wilków.

– Uzyskaliśmy już od niego wiele danych, a przy takiej ilości informacji można się spodziewać, że powinniśmy już wiedzieć, jaki to gatunek – dodał Stanton. Love Dalen, inny badacz z tego ośrodka badawczego, zadał jednak publicznie na Twitterze pytanie, czy odnaleziony

BADANIA \ Odnaleziono zwierzę sprzed 18 tys. lat

Pies czy wilk?

Naukowcy mają kolejną zagadkę. Na Syberii w wiecznej zmarzlinie natknięto się na zamrożone szczenię. Badania wykazały, że zwierzę ma 18 tys. lat. Przeprowadzone badania genetyczne jednak nie ujawniły, czy jest to wilk, czy udomowiony przez ludzi pies.



fol. Handout/Reuters

okaz jest wilczym szczeniakiem, czy „prawdopodobnie najstarszym znalezionym psem”. Naukowcy mają zamiar kontynuować sekwencjonowanie DNA i sądzą, że to odkrycie może wiele ujawnić na temat ewolucji psów. Szczęniak został nazwany Dogor, co w języku jakuckim oznacza „przyjaciela” i jest jednocześnie początkiem pytania: czy to pies, czy wilk. Istnieje kilka teorii na temat pochodzenia psa domowego. Badania genetyczne przeprowadzone w 2002 r. sugerowały, że psy pochodzą od eurazjatyckich wilków. Osobny gatunek ostatecznie miał powstać 15–40 tys. lat temu. Początki udomowienia psa szacuje się na ok. 17–12 tys. lat temu. Początkowo miał on być używany przez myśliwych z Syberii, pojawia się także na Bliskim Wschodzie. Do najstarszych ośrodków udomowienia psa zaliczyć można też obszary Europy, gdzie znaleziono najstarsze szczątki tego zwierzęcia, czyli rejon Danii, Niemiec i Anglii, a także tereny Izraela, Iranu, Japonii czy Turcji. Odkryto także, że na terenach Idaho w Stanach Zjednoczonych 10 tys. lat temu także żył przedstawiciel psa domowego.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC

OGŁOSZENIE REDAKCJI

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





DZIEŁO \ Obraz Jana Matejki „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” zostanie w lipcu 2020 r. zaprezentowany w The National Gallery w Londynie. Będzie to pierwszy przypadek, kiedy dzieło polskiego malarza trafiło do najważniejszej brytyjskiej galerii sztuki. Obrazowi towarzyszyć będzie pochodzący z 1543 r. egzemplarz najważniejszego dzieła Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 12 GRUDNIA 2019

KULTURA

17

WYSTAWA \ „Bronili Niepodległej” – ekspozycja na 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej

Unikatowe eksponaty trafiły do Muzeum Wojska Polskiego

Łuska od armaty z niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein czy kurtka garnizonowa zamordowanego w Katyniu ppor. Ryszarda Henryka Machila – m.in. te unikatowe eksponaty znalazły się na wystawie „Bronili Niepodległej” w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Ekspozycja ukazuje bogatą kolekcję uzbrojenia, umundurowania i wyposażenia żołnierzy Wojska Polskiego w okresie 20-lecia międzywojennego oraz wojny obronnej 1939 r.

Anna Krajkowska

Muzeum Wojska Polskiego pozyskało nowe eksponaty dzięki mecenatowi PKO Banku Polskiego. – Nasza instytucja powstała blisko sto lat temu w celu gromadzenia pamiątek chwały oręża polskiego. W zasobach muzeum znajduje się kilkaset tysięcy obiektów. Ten zbiór cały czas się powiększa. Opieramy się na darach i na zakupach. Mamy jednak ograniczone środki i dzięki temu, że czasami możemy skorzystać z tak świetnego mecenatu, jak PKO BP, muzeum może pozyskać nowe zabytki – mówił przed prezentacją wystawy dyrektor placówki Paweł Żurkowski. – W naszej działalności kierujemy się taką zasadą, stwierdzeniem marszałka Józefa Piłsudskiego, którego darzę wielkim szacunkiem, „niech kieruje nami romantyzm celów i pozytywizm efektów”. Mamy tutaj pozytywne efekty z działań pracowników MWP, którzy te wszystkie artefakty tutaj zebrali – powiedział Zbigniew Jagiełło, prezes PKO BP.

Kustosze MWP Michał Pacut wyjaśnił, że ekspozycję tworzy 1 tys. 200 przedmiotów, z czego ponad 100 to nowe



Wyjątkowe eksponaty można oglądać na wystawie „Bronili Niepodległej” w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

artefakty. Odwiedzający wystawę mogą zobaczyć m.in. granatnik wz. 1936 ze szlaku walk 13. Dywizji Piechoty w Puszczy Kozienickiej czy kurtkę garnizonową wz. 1936 podporucznika rezerwy piechoty Ryszarda Henryka Machila, oficera 73. Pułku Piechoty z Katowic, zamordowanego przez Sowietów w Katyniu. Unikatem jest wyspa na żołnierską poduszkę, używana

w koszarach. Wśród nabytych przedmiotów są też siodło żołnierskie wyprodukowane w 1939 r., trąbka sygnałowa związana z żołnierzami Korpusu Ochrony Pogranicza z batalionu „Podswile” oraz skrzynia z wyposażenia wojsk łączności wz. 37-L, wykonana przez kielecką Hutę „Ludwików”. Na ekspozycji pokazano sztandary, mundury, nakrycia głowy, latarki, broń czy tekstylne

wiadro. Znalazła się tu też tzw. złota szabla prezydenta, nagroda dla prymusa Szkoły Podchorążych Kawalerii, oraz kurtka skórzana wz. 1936 płk. dypl. Stanisława Maczka. Są plakaty instruktażowe „Jak zwyciężać czołgi” oraz skonstruowany przed wojną przez Polaka kpt. inż. Rudolfa Gundlacha peryskop odwracalny. Wystawa będzie czynna do 30 września 2020 r.

Pasmo sukcesów filmu o św. Faustynie

WYWIAD \ Największy sukces filmowi „Miłość i miłosierdzie” przyniosła dystrybucja w USA, gdzie już po pierwszym dniu znalazł się na 2. miejscu w amerykańskim box officie – mówi MICHAŁ KONDRAT w rozmowie z SYLWIĄ KOŁODYŃSKĄ.

Wydanie DVD wraz z książką filmu „Miłość i miłosierdzie” o św. Faustynie było w listopadzie w pierwszej trójce najlepiej sprzedających się filmów na DVD w Empiku (TOP filmy). To chyba bardzo jasny sygnał, jak bardzo potrzebujemy takich filmów. A może, idąc dalej, powrotu do pewnych wartości...

Film „Miłość i miłosierdzie” miał dobry odbiór w kinach, o czym świadczą wyniki sprzedaży i opinie widzów.

Na Google film pozytywnie oceniło 92 proc. osób, które go obejrzały. Część z nich kupiła film, ponieważ im się podobał i chcieli go mieć w swojej kolekcji, a reszta prawdopodobnie nie zdążyła obejrzeć w kinie, a słyszała od znajomych, że warto. Po przeczytaniu komentarzy osób, które widziały film, jestem przekonany, że największy wpływ na sprzedaż filmu spowodował tzw. marketing szeptany.

„Miłość i miłosierdzie” objechało pół świata. Miało premierę m.in. w Watykanie, Panamie i Nowym Jorku. Różne światy, a podobny odbiór? Czy raczej ten sam film, a różne na niego reakcje?

Film w każdym z tych miejsc spotkał się z dobrym odbiorem. Jednak jego największy sukces przyniosła dystrybucja w USA, gdzie już po pierwszym dniu znalazł się na 2. miejscu w amerykańskim box officie, zaraz za filmem „Joker”. Wieść

o tym rozniosła się na cały świat. Pierwszy dzień dystrybucji w Anglii i Irlandii uplasował nasz film na 5. miejscu tamtejszego box office'u. Ale przed nami jeszcze dystrybucja we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej, Australii, na Filipinach i w wielu innych krajach.

NIE PRZEGAP

Cały wywiad z Michałem Kondratem w bieżącym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

**PREMIERY PŁYTOWE
13 GRUDNIA**



KATIE MELUA – LIVE IN CONCERT

\ Nowy krążek oprócz specjalnie zarejestrowanego koncertu w Central Hall Westminster w Londynie w grudniu 2018 r. będzie zawierał również książkę. Nigdy wcześniej niepublikowane zdjęcia autorstwa Karniego Arieli, kulisy koncertów, ilustracje stworzone przez reżyserów wydania oraz przedmowa samej artystki. Na płycie można usłyszeć Gori Women's Choir – wyjątkowy, gruziński chór żeński, z którym Katie Melua występowała podczas całej zeszłorocznej trasy koncertowej.



KULPOWICZ QUARTET – EXPRESSION

\ Sławomir Kulpowicz, genialny kompozytor i pianista, którego niezwykły talent zabrała przedwczesna śmierć. Album „Expression” przywraca ostatni rozdział „niedokończonego życia” jednego z gigantów jazzu. Płyta jest pierwszym wydaniem nagranej w 2007 r. studyjnej sesji ostatniego jazzowego kwartetu Sławomira Kulpowicza. Towarzyszą mu znakomici muzycy: Kazimierz Jonkisz (perkusja), Wojciech Pulcyn (kontrabas), Piotr „Bocian” Cieślowski (saksofon sopranowy i tenorowy). W 2018 r. w trzech utworach została dograna unisono z saksofonem partia trąbki w wykonaniu Tomasza Dąbrowskiego.



KILLING EVE. SEASON 1 & 2 (SOUNDTRACK)

\ Oficjalna ścieżka dźwiękowa do obu sezonów serialowego hitu HBO „Killing Eve” („Obsesja Eve”). W serialu można usłyszeć bardzo zróżnicowaną muzykę, od nagrań Cigarettes After Sex, Jane Weaver aż po Brigitte Bardot czy Dalidę. Styl, atmosfera, uczucie... Te cechy są charakterystyczne dla dynamicznych piosenek grupy Unloved. „Westchnienie” rozbrzmiewa pożądaniem, „After Dinner” i „Cry Baby Cry” są wypełnione mroczną tajemniczością, „This Is the Time” pojawia się jak gorączka, a „Xpectations” dostarcza „Killing Eve” charakterystyczną melodię.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 NAUKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie	06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	07:55 Świat w obrazach
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama			09:10 Telezakupy	08:00 Informacje dnia
	08:40 Korona królów - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	07:30 Dzień Dobry TVN	09:00 Malanowski i partnerzy (218) - serial	09:40 W punkt	08:15 Polski punkt widzenia
	09:20 Ranczo 2 (73) - serial	11:25 Rodzinka.pl (53) - serial	11:00 Ukryta prawda (717) - serial	09:30 Malanowski i partnerzy (219) - serial	10:00 Telezakupy	08:40 Słowo życia
	10:15 Komisarz Alex (68) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2154) - serial	12:00 Szkoła (462) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (133) - serial	10:30 Na pomoc!	08:45 Przygody Mobilków
	11:05 Ojciec Mateusz (236) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	13:00 19+ (406) - serial	11:00 Dlaczego ja? (776) - serial	10:55 Ekonomia raport	09:00 Na zdrowie
	12:00 Wiadomości	13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (63) - reality show	13:30 19+ (407) - serial		11:10 Telezakupy	09:30 Regał
	12:15 Agrobiznes	13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag.	14:00 Ugotowani - pr. rozryw.	12:00 Gliniarze (327) - serial	11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania	10:00 Informacje dnia
	12:30 Agropogoda	14:10 Na dobre i na złe (760) - serial	15:00 Szpital (496) - serial	13:00 Trudne sprawy (823) - serial	11:50 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:35 To się opłaca	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (28) - serial	16:00 Szkoła (463) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2972) - serial	12:05 Polska na dzień dobry	11:25 Myśląc Ojczyzna
12:50 Natura w Jedynce		17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:45 Dlaczego ja? (909) - serial	12:20 Telezakupy	11:35 Przyroda i ludzie	
14:00 Elif (627) - serial		18:00 Ukryta prawda (718) - serial	15:50 Wydarzenia	12:35 Polska na dzień dobry	12:00 Anioł Pański	
15:00 Wiadomości			16:10 Pogoda	14:05 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:15 Alarm!			16:15 Interwencja	14:20 Z Wiejskiej na gorąco	12:20 Po stronie prawdy	
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	16:00 Koło fortuny - telet.	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (252) - serial	14:30 Telezakupy	13:20 Kontynent nadziei - Jan Paweł II w Meksyku - Guadalupe 1979 r.
	16:05 Przysięga (70) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport	17:00 Gliniarze (182) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:00 Dokonać niemożliwego
	17:00 Teleexpress	17:10 Wieź miłości (201) - serial	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (2973) - serial	15:20 Republika po południu	15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela”
	17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:00 Panorama	20:15 Na Wspólnej (2993) - serial	18:50 Wydarzenia	17:15 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
	18:00 Klan (3572) - serial	18:20 Pogoda	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:20 Sport	17:30 Republika - flash	16:00 Informacje dnia
	18:30 Korona królów (297) - serial	18:20 Sport	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:25 Pogoda	17:35 Wolne głosy - popołudnie	16:10 Z wędką nad wodę
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw.	22:35 Mój biegun - dramat biograficzny, Polska 2013, reż. Marcin Głowacki, wyk. Bartłomiej Topa, Magdalenka Walach.	20:10 Inna kobieta - komedia, USA 2014. Carly odkrywa, że jej wymarzony mężczyzna ma żonę, która wkrótce ją odwiedza. Kobiety zaprzyjaźniają się i łączą siły, by dokonać zemsty.	18:00 Z Wiejskiej na gorąco	16:35 Porady medyczne bonifratrów
	19:25 Sport	18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (68) - reality show		22:40 Wojna żeńska - komedia, Polska 2011	18:15 Ekonomia raport - flash	17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło”
	19:30 Wiadomości	19:30 Barwy szczęścia (2154) - serial		01:00 Chirurdzy (209) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:05 Odwaga wiary
	20:05 Pogoda	20:00 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”		01:55 Chirurdzy (210) - serial	18:52 Prognoza pogody	17:30 Okiem kamery
20:10 Alarm!	20:10 Barwy szczęścia (2155) - serial			18:55 Kulisy manipulacji - flesz	18:00 Msza święta z Watykanu w święto Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe	
WIECZOREM	20:35 Ojciec Mateusz (288) - serial	20:45 Manchester by the Sea - dramat obyczajowy, USA 2016	01:25 Klonowanie - sposób na nieśmiertelność - film dokumentalny, Polska 2015		19:00 Oddaję Państwu głos	19:30 Przyjaciele i bohaterowie
	21:30 Sprawa dla reportera	23:15 Niezwykły dzień panny Pettigrew - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2008			19:45 Przekaz dnia	20:00 Informacje dnia
	22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas	00:55 Jumpin' Jack Flash - komedia sensacyjna, USA 1986			20:00 W punkt	20:20 Różaniec
	23:00 Magazyn kryminalny 997				20:25 Mówi się...	20:50 Głos Polski
	23:50 Iskander (3) - serial				21:00 Biznes Polska	21:00 Apel Jasnogórski
	00:50 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat				21:30 Otwartym tekstem	21:20 Informacje dnia
	01:30 Komisja morderstw (2) - serial				22:00 Poland Daily	21:40 Polski punkt widzenia
	02:30 Co słonko widziało: Marta (2) - dramat obycz., Polska 2006				22:10 Poland Daily - Weather	22:00 Przyroda i ludzie
					22:15 Poland Daily - Business	22:30 Z wędką nad wodę
					22:25 Poland Daily - Weather	23:00 Guadalupe - żywy obraz

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kulisy sędziowskich protestów



W numerze 50/2019 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Sędziowie na pasku totalnej opozycji”. Niedawne demonstracje w obronie sędziów przyciągały głównie starszych wiekiem sympatyków KOD, działaczy partyjnych, emerytów mundurowych oraz samych sędziów. Sędziowie ze stowarzyszenia Iustitia przedstawili pięć politycznych postulatów, które skierowali do partii rządzącej. Domagają się powołania nowej KRS i likwidacji Izby Dyscyplinarnej SN. Nie ma wątpliwości, że prawdziwym celem tych postulatów jest przywrócenie szczególnej pozycji kasty sędziowskiej w celu zachowania jej interesów.



Wiele tu elementów przyciągających wzrok | fot. arch. prywatne (3)



Wnętrze pod znakiem urzekającego designu



Bagażnik ma 350 litrów. Nie za dużo

MOTORYZACJA \ DS3 Crossback Pure Tech 1,2 131 KM Grand Chic

Diamentowy kolczyk

Igor Szczęsławicz

Nowy crossback luksusowej marki francuskiej grupy PSA – DS – to auto dla ludzi, którzy lubią wyróżniać się w tłumie. Zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz producent zastosował mnóstwo rozwiązań stylistycznych właściwych tylko dla tej marki. Na karoserii auta mnóstwo jest chromu i charakterystycznych dla DS-ów diamentowych motywów. Przyciągają

wzrok efektowne przetłoczenia, ledowe reflektory dostosowujące automatycznie moc wiązki światła do warunków drogowych i potężny grill. Charakterystyczne przetłoczenie między pierwszymi i drugimi drzwiami ma charakter sentymentalny, bo przypomina o nieprodukowanym już od lat Citroënie C2, który również miał podobny element. DS3 ma również odpowiednio duże koła podkreślające jego crossbackowy charakter.

Wsiadających do samochodu czekają dwie niespodzianki. Pierwszą są wysuwające się samoczynnie klamki (rozwiązanie znane dotychczas z samochodów z najwyższej półki), druga to bardzo wysoki próg, który szczególnie dla starszych osób może być pewną barierą do pokonania.

W środku otacza nas znacząca diamentowym kształtem wielu elementów elegancja i mnóstwo nowoczesnej technologii. Ale klimatyzacja jest tylko jednostrefowa, co, znając cenę auta – w okolicach (w zależności od opcji) 150 tys. zł – nieco rozczarowuje. Znakomity za to jest ośmiostopniowy automat, który bezszelestnie zmienia przełożenie. W pierwszym

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1199
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/130 KM przy 5500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	230/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,2 s
Prędkość maks. (km/h)	196 km/h
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	5,6/4,5/5,0/100
Masa własna/dopuszczalna masa (kg)	1205/1700
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4118/1791/1534
Pojemność bagażnika (l)	350-1050
Cena od (wersja Chic, benzyna 1,2 100 KM)	94 900 zł
Samochód testowy (wersja Grand Chic 1,2 130 KM):	ok. 160 000 zł

Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, system multimedialny, ESP, nawigacja, czujniki parkowania

\\ DS3 Crossback to nowoczesne auto o bardzo oryginalnym, eleganckim wnętrzu i sprawnym napędzie. Interesująca pozycja dla samochodowych indywidualistów. \\

rzędzie siedzeń przez rozbudowany tunel środkowy nie ma wyjątkowej swobody, choć fotele są bardzo wygodne. W drugim rzędzie siedzeń dla dwóch podróżujących miejsca jest pod dostatkiem. Dostępnych jest kilka różnych wariantów designu wnętrza. Znany doskonale 130-konny benzynowy silnik to bardzo dobry napęd dla tego auta. Pozwala sprawnie przyspieszać i przy naprawdę szybkiej jeździe spala ok. 8 litrów benzyny na 100 km. Samochód znakomicie trzyma się drogi.

RAJDY SAMOCHODOWE \ Arabia Saudyjska po raz pierwszy będzie gościła najlepszych kierowców świata

Orlen Team w nowym składzie na Dakar

5 stycznia w Dżuddzie w Arabii Saudyjskiej rozpoczyna się 42. edycja Rajdu Dakar. 7500 km, w tym 5000 km odcinków specjalnych, 12 etapów, 75 proc. trasy pokrytej piaskiem. Nikt tam wcześniej nie jeździł. Trasy nie znają ani kierowcy, ani piloci. Ekipa Orlen Teamu na Dakarze pojawi się po raz 20. W składzie zespołu pojawili się nowi zawodnicy.

Artur Szczepanik

W barwach Orlen Teamu po raz kolejny pojedą Kuba Przygoński, Adam Tomiczek i Maciej Giemza. Do składu dołączyli utytułowany quadowiec Kamil Wiśniewski, dla którego będzie to czwarty start w Dakarze, oraz jeden z czołowych kierowców cross-country Martin Prokop.

Po 11 latach w Ameryce Południowej legendarny rajd przenosi się do Arabii Saudyjskiej, która dla większości stawki będzie nieznanym terenem. – Rozszerzamy nasze zaangażowanie w motorsport, czego najlepszym przykładem jest wejście w Formułę 1. Stanowi ona uzupełnienie dla występów Orlen Teamu w rajdach cross-country z Dakarem na czele, z którym jesteśmy kojarzeni od lat – powiedziała Anna Ziobroń, dyrektor Biura Marketingu Sportowego, Sponsoringu i Eventów.

Najbardziej doświadczonym zawodnikiem Orlen Teamu na Rajdzie Dakar będzie Kuba Przygoński, który ma za sobą już 10 edycji (6 na motocyklu i 4 w klasyfikacji samochodów). W 2019 r. Przygoński osiągnął naj-



Kuba Przygoński pojedzie w Dakarze po raz jedenasty | fot. mat. pras./d

wyższe w swojej karierze 4. miejsce. Kierowca Orlen Teamu będzie pilotowany przez Timo Gottschalka. Duet pojedzie samochodem Mini John Cooper Works Rally. – Przygotowania do Dakaru są na ostatniej prostej. Nasze samochody i inne maszyny wypłynęły już z Marsylii do Arabii Saudyjskiej, więc mechanicy mogą trochę odpocząć. Samochód jest bardzo dobrze przygotowany, to najnowsza generacja mini 4x4, co bardzo mnie cieszy.

Jedziemy na Dakar w mocnym składzie i będziemy walczyli o podium. Oczywiście są to bardzo trudne i długie zawody, ale taki mamy cel – podkreśla Kuba Przygoński.

Podczas poprzedniej edycji Rajdu Dakar zawodnicy mieli do przejechania ok. 3000 km odcinków specjalnych. W Arabii Saudyjskiej łączna długość oesów będzie większa o ponad 2000 km. – Nowa lokalizacja jest na pewno wyzwaniem.

Amerykę Południową wszyscy już poznali, w przypadku Arabii Saudyjskiej zawodnicy nie znają rejonu i nie wiedzą, czego się spodziewać. Z tego, co wiem, pierwsza połowa rajdu będzie się odbywała na pustyni kamienistej, pojawią się też przejazdy przez szczyty na wysokości 2000 m, przy wybrzeżu Morza Czerwonego. Drugi tydzień to jedna wielka piaszkownica i wydmy – teren fajny i podobny do Abu Zabi, które dobrze znam. W tym

roku mamy prawie dwa razy więcej kilometrów do ścigania się, co będzie dużym wyzwaniem dla sprzętu – dodał Przygoński.

Samochodowy skład Orlen Teamu uzupełni dobry znajomy Przygońskiego z rajdów – Martin Prokop. Czeski kierowca, który w przeszłości występował w WRC, należy do czołówki cross-country. Będzie to 5. Rajd Dakar Prokopa. Jego najlepszy rezultat to 6. miejsce zdobyte w poprzedniej edycji.

W tegorocznym Dakarze Orlen Team będzie miał w swoich szeregach przedstawiciela kolejnej kategorii pojazdów – quadów. Kamil Wiśniewski, dwukrotny zdobywca Pucharu Świata w rajdach Baja, w Dakarze startował trzykrotnie, najwyższą pozycję uzyskując w poprzedniej edycji, gdy na mecie był 6.

Motocykliści Orlen Teamu Adam Tomiczek i Maciej Giemza pojedą na nowych maszynach – Husqvarna 450 Rally. – Myślę, że podczas Dakaru będzie na nas czekało sporo niespodzianek każdego dnia, zarówno jeżeli chodzi o teren, jak i temperaturę. Każdy spodziewał się w Arabii Saudyjskiej temperatury powyżej 30 °C, a będzie ona w granicach 5–20 °C. Celem numer jeden jest dla mnie dojechanie do mety tak długiego rajdu. Chciałbym też poprawić swój najlepszy wynik. Jak będzie, zobaczymy, w tym rajdzie bardzo wiele czynników wpływa na ostateczny sukces – mówi Maciej Giemza.

42. edycja Rajdu Dakar będzie trwała od 5 do 17 stycznia. Zawodnicy wyruszą z Dżuddy, natomiast metę zaplanowano w Qiddiya. Listy startowe Rajdu Dakar 2020 zawierają 351 pojazdów, w tym 170 motocykli i quadów, 134 samochody i SSV oraz 47 ciężarówek.

Magia Klingenthalu

SKOKI NARCIARSKIE \ Po trzech latach skoczki wracają do niemieckiego Klingenthalu. Polacy mają z tego miasta dobre wspomnienia. To właśnie tam trzy lata temu po raz pierwszy wygrali konkurs drużynowy. W sobotę będą mogli powtórzyć ten wyczyn.

Sezon 2016/2017 był pierwszym Biało-Czerwonych pod wodzą austriackiego trenera Stefana Horngachera. Po przeciętnej w ich wydaniu inauguracji w Kuusamo zadziwili wszystkich w Klingenthalu. Drużyna skakała wówczas w składzie: Piotr Żyła, Ka-

mil Stoch, Dawid Kubacki i Maciej Kot.

Niewykluczone, że w sobotę zobaczymy tę samą czwórkę. Obecny główny szkoleniowiec Michał Doleżał oprócz nich zabrał do Niemiec jeszcze Jakuba Wolnego, Stefana Hule i Klemensa Murańkę. W tym se-

zonie drużynowo skakano już w Wiśle. Wówczas Polacy zajęli trzecie miejsce. Triumfowali Austriacy, przed Norwegami.

Na niedzielę zaplanowano zmagania indywidualne. To będzie 11. taki konkurs w Klingenthalu. Do tej pory na podium stanęło tam

trzech Polaków. Adam Małysz był trzeci w 2007 i drugi w 2010 r., natomiast Kamil Stoch w 2011 i dwa lata później Krzysztof Biegun zawody wygrali. Biegun triumfował po jednej serii, drugą odwołano z powodu złych warunków atmosferycznych.

Na razie w tym sezonie na podium udało się stanąć tylko Stochowi, który był trzeci w Wiśle. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata trzykrotny mistrz olimpijski jest ósmy. Dziewiąte miejsce zajmuje Kubacki. Liderem jest Daniel-André Tande. Norweg ma na koncie dwa wygrane konkursy

i o 64 pkt wyprzedza Austriaka Stefana Krafta. Stoch do Tandego traci 140 pkt.

Program zawodów:

piątek, 13 grudnia
13.00 – oficjalny trening
15.45 – kwalifikacje do niedzielного konkursu indywidualnego
sobota, 14 grudnia
14.45 – seria próbna
16.00 – pierwsza seria konkursu drużynowego
niedziela, 15 grudnia
14.45 – seria próbna
16.00 – pierwsza seria konkursu indywidualnego

(asz)



fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

17 LAT I 40 DNI \ Tyle lat miał we wtorek pochodzący z Gwinei-Bissau piłkarz Barcelony Ansu Fati, który strzelił gola Interowi Mediolan (2:1) i został najmłodszym zdobywcą bramki w historii Ligi Mistrzów. Wcześniej rekordzistą był Ghańczyk Peter Ofori-Quaye z Olympiakosu Pireus, który strzelił gola w wieku 17 lat i 195 dni.

LIGA MISTRZÓW \ Już po fazie grupowej z Ligą Mistrzów żegnają się Ajax Amsterdam i Inter Mediolan

Hat trick Milika dał awans Napoli

Piłkarz Napoli Arkadiusz Milik zdobył trzy gole dla Napoli w meczu z KRC Genk (4:0) w ostatniej kolejce grupy E Ligi Mistrzów. Jego zespół zagra w 1/8 finału. W ostatniej kolejce fazy grupowej awans uzyskały też broniący trofeum Liverpool, Borussia Dortmund Łukasza Piszczka, a także Olympique Lyon, Valencia i Chelsea Londyn. Z rozgrywek odpadły lider Serie A Inter Mediolan i rewelacja poprzednich rozgrywek Ajax Amsterdam.

Artur Szczepanik

Milik wziął udział w oficjalnym meczu po raz pierwszy od 5 listopada. Od tego czasu pauzował z powodu kontuzji. Swojego pierwszego hat tricka w Lidze Mistrzów polski napastnik skompletował w zaledwie 35. minucie pierwszej połowy meczu z Belgią.

Na pierwszego gola we wtorek czekał niespełna trzy minuty, kiedy wykorzystał błąd debiutującego w Champions League 17-letniego bramkarza Maartena Vandevoordta. Zamiast wybić piłkę, Belg próbował kiwać się z dwoma rywalami. Skończyło się to golem Polaka.

W 26. minucie Milik podwyższył na 2:0 mocnym strzałem, wykorzystując dośrodkowanie Giovanniego Di Lorenza z prawego skrzydła. Hat trick skompletował w 38., kiedy skutecznie uderzał z rzutu karnego. Wynik ustalił w drugiej połowie Belg Dries Mertens, również z jedenastki.

– Bardzo cieszę się ze swojego pierwszego hat tricka przed naszymi kibicami na San Paolo.

Potrzebne nam było to zwycięstwo po trudnym okresie, robimy postępy. Nie myślę jeszcze o losowaniu par 1/8 finału, skupiam się na kolejnym meczu ligowym – powiedział serwisowi Uefa.com bohater spotkania w Neapolu.

Przez Polaka Vandevoordt nie będzie dobrze wspominał swojego debiutu, choć i tak Belg zapisał się w historii, został najmłodszym bramkarzem biorącym udział w meczu Ligi Mistrzów. We wtorek miał 17 lat i 287 dni, a dotychczasowym rekordzistą był reprezentujący Belgię Serb Mile Svilar, który w chwili pierwszego występu w Champions League miał 18 lat i 52 dni.

Milik został zmieniony w 78. minucie, a kilka chwil wcześniej boisko opuścił Piotr Zieliński.

– To był wspaniały wieczór. Zrobiliśmy, co do nas należało, i awansowaliśmy. Nie czujemy strachu przed losowaniem, bo wiemy, że zostali już tylko najlepsi w Europie – podkreślił drugi z Polaków w barwach gospodarzy.

Napoli zajęło drugie miejsce w grupie E z dorobkiem



Przed Milikiem żaden piłkarz Napoli nie ustrzelił hat tricka w Lidze Mistrzów
fot. Ciro De Luca/Reuters

12 pkt. O jeden więcej zgromadził broniący trofeum Liverpool. The Reds potrzebowali co najmniej remisu z RB Salzburg, a wygrali na wyjeździe z nieźle spisującym się mistrzem Austrii 2:0. Bramki zdobyli w drugiej po-

łowie Gwinejczyk Naby Keita (57.) i Egipcjanin Mohamed Salah (58.). Między jednym a drugim golem minęło 100 sekund.

Zaraz po meczu Napoli ogłoszona została dymisja trenera włoskiego klu-

bu. Klub rozstał się z jednym z najbardziej utytułowanych trenerów świata Carlem Ancelottim. Zespół z Neapolu awansował do 1/8 finału, ale znacznie słabiej spisyje się w Serie A. Władze Napoli zapewniły, że klub, jego prezes Aurelio De Laurentiis i trener Ancelotti pozostają w dobrych stosunkach, ale od dłuższego czasu relacje wewnątrz klubu były napięte.

Po jednym ze spotkań Ligi Mistrzów (z RB Salzburg) szef Napoli zarządził zgrupowanie, czemu sprzeciwili się zawodnicy. Szkoleniowiec stanął po ich stronie. Skończyło się na dotkliwych karach finansowych, m.in. dla Polaków grających w drużynie Milika i Zielińskiego.

W lidze w ostatnim czasie Napoli przegrywa mecz za meczem. Wicemistrzowie Włoch zajmują dopiero siódme miejsce w Serie A ze stratą 17 pkt do Interu Mediolan.

Nowym trenerem Milika i Zielińskiego ma zostać Gennaro Gattuso, który w poprzednim sezonie był trenerem AC Milan.

KRZYŻÓWKA

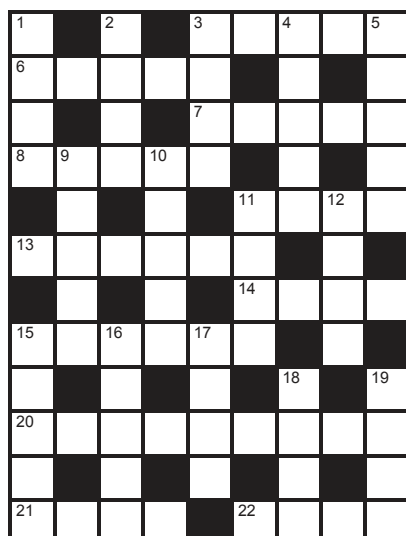
POZIOMO

- 3) fasada budynku
- 6) ma swojego generała
- 7) głęboki u Japończyka
- 8) sznur kowboja, lasso
- 11) nad parapetem
- 13) cisza na froncie
- 14) statek Noego
- 15) apatia, beznadzieja
- 20) kraj i kontynent
- 21) audi lub opel
- 22) sznurek w świecy

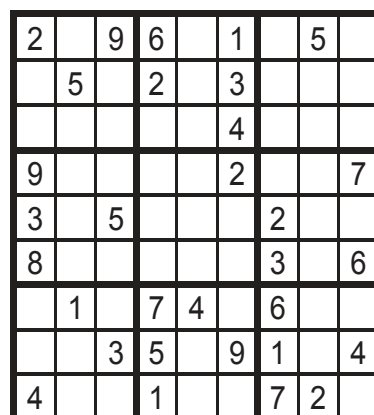
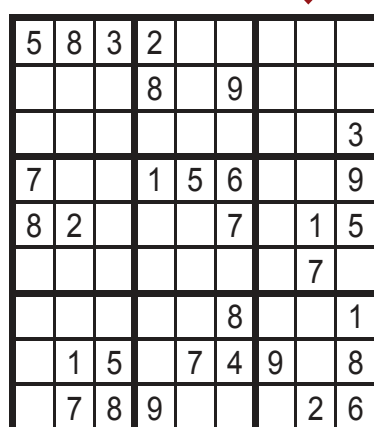
PIONOWO

- 1) napój z ekspresu
- 2) mieszkał pod Wawelem
- 3) leśny satyr
- 4) chmura z powieści Lema
- 5) dramat Mrożka
- 9) wino hiszpańskie
- 10) scena w cyrku

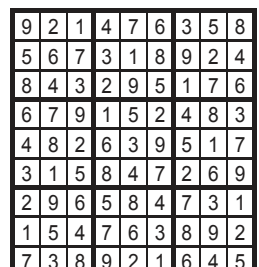
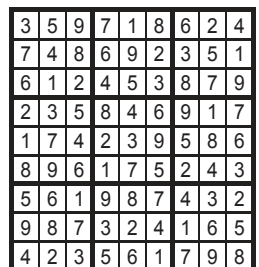
- 11) halucynacje, przewidzenie
- 12) bogini z Samotraki
- 15) brana u krawca
- 16) pręty na palenisku
- 17) pusta cyfra
- 18) życiodajny gaz
- 19) umowa Twardowskiego



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodysyja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
12/12/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW ODSŁONIĘCIE TABLICY ŚP. KORNELA MORAWIECKIEGO

Szedł prostą drogą do niepodległości

Premier Mateusz Morawiecki przemawiał przed pomnikiem, gdzie ostonięto tablicę Kornela Morawieckiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Z udziałem premiera RP Mateusza Morawieckiego odbyły się we Wrocławiu obchody uczczenia ofiar stanu wojennego. W trakcie uroczystości premier wraz z rodziną odsłonił tablicę poświęconą śp. Kornelowi Morawickiemu.

Janusz Wolniak

Zanim rozpoczęły się uroczystości, rano została odprawiona msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego, skąd ruszył pochód pod Politechnikę Wrocławską. Tam nastąpiła uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą śp. Tadeusza Huskowskiego i śp. Tadeusza Kosteckiego.

Pod pomnikiem-obeliskiem Wszystkim Współtwórcom, Obrońcom i Bohaterom Solidarności zebrani wysłuchali przemówień premiera Mateusza Morawieckiego, marszałka województwa Cezarego Przybylskiego, dyrektora wrocławskiego oddziału IPN Andrzeja Drogoń, rektorów Politechniki – prof. Cezarego Madryasa, prof. Andrzeja Wiszniewskiego i szefa dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierza Kimso.

– Ojciec zawsze kierował się misją krzewienia wolności i solidarności. Te dwie wartości nierozłącznie powiązane stanowiły kwintesencję jego życia i azymut jego działania. To są wartości ponadczasowe. Zawsze szukał nowych rozwiązań dla Polski, świata i ludzi – mówił Mateusz Morawiecki.

Premier podkreślał, że jego ojciec znalazł wielu ludzi chcą-

**\\ Ojciec zawsze kierował się misją krzewienia wolności i solidarności. Te dwie wartości nierozłącznie powiązane stanowiły kwintesencję jego życia i azymut jego działania – mówił premier **

cych zmieniać świat na lepsze, szczególnie w murach Politechniki. Akcentował fakt aktywności ludzi nauki i studentów w walce o suwerenną Rzeczpospolitą w roku 1968, 1970, 1980, 1981 i później w całych latach 80, kiedy tak wielu działaczy „S” i „SW” wywodziło się właśnie z tej uczelni.

– Krzewienie tych wartości ojciec zostawił w spuściźnie nam. Pamiętam, jak mówił: „rób co chcesz, byleby to zaszkodziło komunie, byleby komuna upadła i rozkwitła wolna, niepodległa Rzeczpospolita”. Życie Kornela Morawieckiego było darem dla Polski. Mój ojciec chciał również, żeby

Polska była darem dla Polaków – dodał premier.

Mateusz Morawiecki w zakończeniu swojego wspomnienia o ojcu powiedział, że na tej skromnej kamiennej tabliczce zostało wyryte jego imię i nazwisko, ale dzieło jego życia zostało wyryte na zawsze w historii Polski, tej dzisiejszej i przyszłej.

Zasługi Kornela Morawieckiego dla ojczyzny wyliczał też dyrektor wrocławskiego oddziału IPN Andrzej Drogoń. – Duch, jaki przepajał jego życie i to, w jaki sposób przenosił tego ducha na swoje otoczenie, obrazuje to, jak wielu na tej uroczystości gromadzi się jego przyjaciół. Próbujemy nieść jego przesłanie kolejnym pokoleniom – apelował do zebranych szef wrocławskiego IPN.

Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności przypomniał, że wystąpienia Kornela Morawieckiego jako marszałka seniora przejdzie do naszej historii, wspominał też, że wcześniej deprecjonowano jego drogę życiową. – To był człowiek honoru, był człowiekiem Solidarności kochającym ludzi. Jest i zostanie dla nas wzorem. Szedł zawsze prostą drogą do niepodległości naszego kraju – podkreślał przewodniczący Kimso.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WROCŁAW

Konkurs na dyrektora Opery Wrocławskiej

Zarząd Województwa Dolnośląskiego ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Opery Wrocławskiej. Postępowanie konkursowe przeprowadzi powołana przez zarząd komisja. Rozstrzygnięcie ma nastąpić pod koniec marca 2020 r. We wrześniu Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzję wojewody dolnośląskiego o unieważnieniu odwołania Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego ze stanowiska dyrektora Opery Wrocławskiej i orzekł, że został on odwo-

łany zgodnie z prawem. Uchwałę o dymisji podjął 25 marca zarząd województwa dolnośląskiego; dzień później wojewoda wstrzymał jej wykonanie. Decyzja wojewody została zaskarżona przez władze województwa do WSA. Jak poinformował rzecznik marszałka województwa dolnośląskiego, kandydaci, którzy chcą się ubiegać o stanowisko dyrektora opery, muszą m.in. mieć wykształcenie wyższe magisterskie i 10-letni staż pracy w podmiotach prowadzących działalność w sferze kultury, w tym trzyletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym w instytucji kultury.

(jw. PAP)



KONFERENCJA NA TEMAT PRAW MNIEJSZOŚCI

WROCŁAW \ Wicewojewoda Jarosław Kresa otworzył konferencję „Prawa mniejszości w kontekście bezpieczeństwa i przeciwdziałania dyskryminacji na Dolnym Śląsku w 2019 r.”. W spotkaniu w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim wzięli udział przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, a także eksperci i reprezentanci mniejszości narodowych i etnicznych.

fot. DUW/d

LAUREAT STANISŁAW SOJKA

Honorowy mistrz muzyki i słowa

Uroczyste nadanie tytułu odbyło się podczas spotkania opłatkowo-noworocznego tradycyjnie organizowanego przez Dolnośląską Izbę Rzemieślniczą wspólnie z Zachodnią Izbą Gospodarczą.

Janusz Gajdamowicz

O d 2007 r. z inicjatywy prezesa Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu przyznawany jest tytuł Honorowego Mistrza. Otrzymują go osoby niezwykle zasłużone dla Polski i Polaków, wybitne osobistości świata nauki i kultury czy życia społecznego. Tą zaszczytną godnością wyróżniani są mistrzowie w dziedzinach niezwiązanych z działalnością rzemieślniczą, którzy są wzorem dla innych, którzy swój zawód lub misję społeczną wykonują z wyjątkową pasją i oddaniem, wyznaczając standardy etyczne i stojąc na ich straży. Pierwszym tym tytułem został uhonorowany ks. kard. Henryk Gulbinowicz, a ostatnio Ewa Błaszczyk i prof. Wojciech Witkiewicz.

Tak też stało się i w 2019 r. 10 grudnia podczas tradycyjnego spotkania opłatkowego, na które przybyli goście zwią-

zani z działalnością rzemieślniczą, biznesową, naukową czy szeroko pojętą kulturą, w wypełnionej do ostatniego miejsca auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu nastąpiło nadanie kolejnego tytułu Honorowego Mistrza. Kapituła DIRz postanowiła przyznać go tym razem Stanisławowi Sojce. Jak napisano, „mistrz muzyki i słowa, znany i popularny wokalista jazzowy, pianista, kompozytor, autor niezliczonej liczby autorskich płyt, często występujący gościnnie na płytach innych artystów, wyjątkowo zasługuje na taki zaszczytny tytuł”. Po uroczystym przywitaniu wszystkich przybyłych na spotkanie gości prezes Zbigniew Ładziński zaprosił na scenę bohatera wieczoru, który został ubrany w specjalnie przygotowany na tę okazję cechowy strój a następnie uhonorowany okolicznościowym certyfikatem Honorowego Mistrza.

\\ Jak człowiek dobrze
umie coś robić, to
po prostu może być
pożyteczny dla innych
– uważa Stanisław
Sojka //

– Jestem wzruszony tym, że Dolnośląska Izba Rzemieślnicza nadała mi taki tytuł – mówił na wstępie swojego przemówienia Stanisław Sojka. – Jadąc dzisiaj tutaj i myśląc, że będę musiał powiedzieć kilka słów na tę okoliczność, pomyślałem sobie, że są trzy powody, które wyrażają to, co myślę o rzemiosłach i fachach. Pierwszy to taki, że jestem synem mistrza budowlanego – dzisiaj już w stanie spoczynku. Kiedy byłem młody i moja muzyczna kariera zaczęła się już trochę rysować, tata był nieco zaniepokojony i pytał: „Z czego ty, synku, będziesz żył?”. Ale pewnego razu, kiedy w sobotę, grając na kilku słubach w naszej katedrze, udało mi się zarobić tyle, ile mój tata zarabiał przez pół miesiąca, zaczął się trochę uspokajać i powiedział mi wtedy: „Pamiętaj, że jak coś będziesz bardzo dobrze umiał, to będziesz wolny...”. Wówczas nie



rozumiałem tego tak głęboko, jak rozumiem to teraz. Druga myśl to taka, że jak człowiek dobrze umie coś robić, to po prostu może być pożyteczny

NAGRODY MARSZAŁKA



Dla najlepszych sportowców

Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyznał nagrody sportowe 65 zawodnikom i trenerom, medalistom oraz wyróżniającym się zawodnikom najważniejszych imprez sportowych, które odbyły się w 2019 r. Łączna pula przyznanych nagród to niemal 133 tys. zł. Wręczyli je marszałek Cezary Przybylski oraz Michał Bobowiec, członek zarządu województwa.

Wśród 65 laureatów znalazło się 15 trenerów i 50 zawodników z 14 dyscyplin sportowych: biegu na orientację, kajakarstwa, karate, kolarstwa, lekkoatletyki, pływania, podnoszenia ciężka-

rów, snookera, tańca, strzelectwa sportowego, szachów, szermierki, taekwondo i tenisa stołowego. Nagrody otrzymali m.in.: Lucyna Kornobys – mistrzyni i rekordzistka świata w pchnięciu kulą na paralelkoatletycznych mistrzostwach świata, Mateusz Rudyk – brązowy medalista mistrzostw świata w sprincie w kolarstwie torowym, członkowie reprezentacji Polski w lekkiej atletyce, która wywalczyła tytuł drużynowych mistrzów Europy, oraz medalistki mistrzostw Europy i świata w tenisie stołowym.

..... (jw. UMD)

DEBATA

Společna i polityczna migracja

Grudniowa debata społeczna o migracji na Ostrowie Tumskim pozwoliła spojrzeć z różnych perspektyw na sytuację zwiększającej się liczby Ukraińców pracujących w Polsce.

Fundacja Obserwatorium Społeczne i Civitas Christiana Wrocław we współpracy z Papieskim Stowarzyszeniem Pomoc Kościołowi w Potrzebie przeprowadziły kolejną z cyklu debat społecznych, która tym razem poruszała temat: „Migranci – przyjmować, chronić, promować, integrować?”. Jak podają organizatorzy, zaainspirował ich papież Franciszek, a dokładnie jego słowa z orędzia na Dzień Migranta. Do dyskusji przystąpili Olga Chrebor, pełnomocnik prezydenta Wrocławia ds. mieszkańców pochodzenia ukraińskiego, mec. Stanisław Zapotoczny, ks. Rafał Cyfka (Pomoc Kościołowi w Potrzebie) i ks. Wojciech Sadłoń (Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza).

– Problem migracyjny na świecie nie zaczął się w 2015 r., jak niektórzy uważają, ale zdecydowanie wcześniej, bo z początkiem XXI w. W latach 2003–2008 aż 800 tys. chrześci-

jan zostało wygnanych z Iraku. O tym jednak nikt nie informował, to nie była medialna sprawa – stwierdził ks. Rafał Cyfka. Potem po 2008 r. do Europy zaczęło docierać coraz więcej migrantów ze względu na arabską wiosnę i wojnę w Syrii. – My jako PKWP od samego początku kryzysu migracyjnego staraliśmy się pomagać tamtym ludziom, by trudna sytuacja nie zmuszała ich do migracji. Zależy nam na tym, aby wojna lub inny konflikt nie stały się powodem do czystki religijnej w jakimś kraju – dodał ks. Cyfka. I przywołał ponownie Irak, gdzie jeszcze przed kilkoma laty żyło prawie 1,5 mln chrześcijan. Dzisiaj pozostało ich tam między 150 a 300 tys. Jeśli to tempo ucieczki z tego kraju się utrzyma, wkrótce nie zostanie tam ani jeden chrześcijanin, a chrześcijaństwo jest tam obecne od I w. po Chrystusa.

– Ja ze swojej strony chciałabym poprosić, byśmy nie zlewali ze sobą różnych narracji,

które kreują media na temat migrantów z Ukrainy, bo to ma wpływ na dyskurs polityczny. Przede wszystkim nie mieszejmy uchodźców wojennych i tych, którzy starają się o azyl polityczny z migracją ukraińską. Polska potrzebuje takich migrantów. Nasza gospodarka ich przyciąga – uważa Olga Chrebor, pełnomocnik prezydenta Wrocławia. Jak wrocławianie podchodzą do obywateli Ukrainy? Jak informowała Chrebor, sympatia dla tego kraju po rewolucji na Majdanie była bardzo wysoka, ale przez kolejne lata sytuacja się dramatycznie odwróciła. Ukraińcy, po Arabach i Rosjanach, wzbudzają największą niechęć u Polaków.

– Pamiętajmy, że kontekst wojny na Donbasie nie miał przełożenia na ruch migracyjny. Obywatele Ukrainy przybyli tu ze względów ekonomicznych i zawodowych, nie z powodu wojny, która na pewno wpływa na gospodarkę,



Jechał ponad 200 km/h

POLICJA \ 500 zł mandatu oraz 10 punktów karnych otrzymał kierowca audi, który poruszał się po trasie S5 z prędkością 200 km/h. Namierzyli go mundurowi z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu, działający w grupie „Speed”.

fot. Policja.gov.pl/d



Nowy dyrektor Muzeum

ŚWIDNICA \ Komisja konkursowa jednomyślnie rekomendowała na stanowisko dyrektora Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy Dobiesława Karsta. Nowy dyrektor ma 19-letnie doświadczenie zawodowe, w świdnickim muzeum pracuje od listopada 2000 r.

fot. Wikipedia/d



Laureat został ubrany w specjalnie przygotowany na tę okazję cechowy strój i następnie uhonorowany okolicznościowym certyfikatem Honorowego Mistrza | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

dla innych, co jest niezwykle w tym wszystkim istotne. I na koniec po trzecie – artysta to jest pojęcie XIX-wieczne, troszeczkę egzaltowane

i przesadzone, a ja myślę, że po prostu po tych 40 latach czuję się fachowcem w tym, co robię... – dodał na zakończenie Stanisław Sojka.



Dyskusja o migracji w kontekście przybywających Ukraińców do Polski to bardzo aktualny temat | fot. Tm/Gazeta Polska

\\ My od samego początku kryzysu migracyjnego staraliśmy się pomagać tamtym ludziom, by trudna sytuacja nie zmuszała ich do migracji. W Iraku jeszcze przed kilkoma laty żyło prawie 1,5 mln chrześcijan. Dzisiaj pozostało ich tam między 150 a 300 tys. Jeśli tempo ucieczki z tego kraju się utrzyma, wkrótce nie zostanie tam ani jeden chrześcijanin, a chrześcijaństwo jest tam obecne od I w. po Chrystusa – mówił ks. Rafał Cyfka \\

ale niebezpośrednio na decyzje o opuszczeniu kraju – tłumaczyła Chrebor. Uczuła, że w mediach podawane są różne liczby określające wielkość

diaspory ukraińskiej w Polsce. Wahają się one od miliona do dwóch, ale nie uwzględniają faktu, który wynika z najnowszych badań, że w 70 proc. ma-

my do czynienia z migrantami cyrkulacyjnymi, którzy po trzech miesiącach pobytu wracają do ojczyzny i mogą potem ewentualnie znowu przyjechać.

Nieco inne stanowisko niż pełnomocnik prezydenta Wrocławia zaprezentował mecenas Stanisław Zapotoczny. – Spora emigracja Ukraińców do naszego kraju nie dzieje się z przypadku. Polska z jakichś powodów stała się rajem dla koncernów międzynarodowych, gdzie za stosunkowo niską płacę, trzy-cztery razy niższą niż w krajach macierzystych tych firm, można ulokować tanią produkcję opartą na pracy ręcznej. A potem transferować zyski za granicę przy korzystnym układzie podatkowym – wyjaśniał mec. Zapotoczny.

Kryzys ekonomiczny, który obserwujemy w Niemczech, jest faktem. Dane z II kwartału tego roku mówią o zaledwie 17 tys. nowych miejsc pracy w całym kraju. Pamiętajmy przy tym, że za granicę wyjechało 3 mln Polaków. – Zostali wręcz wypchnięci, bo nie zastanawiano się, co zrobić, żeby u nas było lepiej, tylko reklamowano za wszelką cenę możliwość pracy na terenie Unii Europejskiej – konstatował prelegent.

Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

WYKŁAD



Nowa kolekcja sienkiewiczianów

Ossolineum jest instytucją posiadającą najcenniejszy i stale powiększany zbiór manuskryptów Henryka Sienkiewicza. W 2018 r. przybył fragment archiwum, którego szczególnie cenną częścią są osobiste dokumenty i ponad 300 listów. Zbiór zawiera wiele informacji o podróżach Sienkiewicza, jego życiu rodzinnym i towarzyskim. 12 grudnia, godz. 18, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Refektarz, ul. Szewska 37, Wrocław

PODRÓŻE



Po bezdrożach Ameryki Południowej

Pełna pasji opowieść o rocznej podróży po Ameryce Południowej, którą Aneta Skórnicka odbyła z katołskim przyjacielem Franciscem Garretą. Przez prawie rok przemierzali oni bezdroża Peru, Kolumbii, Argentyny, Boliwii, Ekwadoru i Chile, ona – rysując, on – fotografując i pisząc. Wędrowali bez planów, pozwalając, aby każdy dzień był niespodzianką. 12 grudnia, godz. 18.30, Centrum Kultury „Zamek”, pl. Świętojański 1, Wrocław

BALET



Dziadek do orzechów

Balet oparty na znanej romantycznej baśni E.T.A. Hoffmanna, pokazujący w formie XIX-wiecznego divertissement świat dziecięcych marzeń i niezwykłość bożonarodzeniowej nocy. Wielką popularność zdobył dzięki atrakcyjnej formie muzycznej, która łączy różnorodne tańce – z kulminacyjnym grand pas de deux w II akcie – luźno związane z rozwojem akcji. 12 grudnia, godz. 19, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka 35, Wrocław

WYSTAWA



Dzieje złote

Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu zapraszają na wystawę „Dzieje złote”, która została przygotowana przez NBP w związku z 100. rocznicą ustanowienia przez Sejm RP 28 lutego 1919 r. dla polskiej waluty nazwy złoty. Ekspozycja prezentuje historię polskiej waluty od XVI do XX w., jednocześnie ukazując zawile losy pieniądza na ziemiach polskich. 13 grudnia, godz. 12, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, ul. Krasińskiego 1, Wrocław

FILM



Urban View 2019

Wyjątkowy program filmów krótkometrażowych poświęcony przede wszystkim szeroko pojętej miejskości. Przeniesiemy się w miejsca, gdzie estetyka pięknych kadrów spotyka się z realnymi problemami społecznymi, a wykorzystanie komputerowych elementów wywołuje pytania dotyczące współczesnej architektury i ukaże alternatywne spojrzenie na miejskość. 12 grudnia, godz. 18.30, Caffè Sztugarówka (Stara Kopalnia), ul. Wysokiego 29, Wałbrzych

TAJŻE



Weź udział w Europejskim Spotkaniu Młodych

Jeśli jeszcze nie słyszałeś o Europejskich Spotkaniach Młodych, to jest ten moment. Spotkaj się z braćmi z Tajżi i dowiedz się więcej – poznaj ludzi z wielu krajów, porozmawiaj, znajdź coś, czego być może od dawna Ci brakowało. Może to inna perspektywa, nadzieja, a może energia, której szukasz? 12 grudnia, godz. 17, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii na Uniwersytecie Wrocławskim, ul. Uniwersytecka 22/26, Wrocław



ZAGRAJĄ DLA IGORA

SIATKÓWKA \ 21 grudnia w Jaworze dojdzie do niecodziennego wydarzenia. Siatkarki Olimpii zmierzą się z siatkarzami Spartakusa w meczu charytatywnym. W sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 obie jaworskie drużyny zagrają dla 14-letniego ucznia Igora, zmagającego się z białaczką szpikową. Bilety-cegiełki w cenie 20 zł można nabywać w sekretariacie szkoły.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Polkowiczanie jesienią całkiem nieźle poczynali sobie w II lidze | fot. Jan Wierzbicki/Górnik Polkowice/d

Długa zima Górników

Drugoligowy Górnik Polkowice podczas zimowego okresu przygotowawczego rozegra osiem meczów kontrolnych. Zielono-czarni wiosną powalczą o jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania na kolejny sezon.

Paweł Sasiela

Polkowiczanie tegoroczne rozgrywki zakończyli na dwunastej pozycji w ligowej stawce. Sympatycy Górnika ten wynik mogli przyjąć z umiarkowanym zadowoleniem. Zielono-czarni znajdują się na bezpiecznej pozycji, co w wypadku beniaminka należy uznać za plus. Nad strefą spadkową polkowiczanie mają jednak tylko 2 pkt przewagi, a ścisk w dolnych rejonach tabeli jest ogromny. Z drugiej strony trener Enkeleid Dobi wraz ze swoim zespołem może śmiało spoglądać także w górę stawki. Do znajdującej się na szóstym miejscu Stali Rzeszów polkowiczanie tracą zaledwie 6 pkt, co w drugoligowych realiach nie jest stratą nie do odrobienia.

Tym bardziej że Górnik jesienią prezentował się przyzwoicie, często płacąc frycowe beniaminka. Warto zauważyć, że pod względem liczby zdobytych bramek polkowiczanie plasują się na piątym miejscu, a pod względem najmniejszej liczby straconych goli na siódmej pozycji. Oznacza to, że zielono-czarni mają potencjał pozwalający myśleć o wyższych celach już w obecnym sezonie. Aby tak się stało, trzeba jednak solidnie przepracować zimę. Dolnośląski drugoligowiec nie zamierza podczas długiej przerwy próżnować.

18 stycznia polkowiczanie czeka pierwszy zimowy sparing, w którym spotkają się z trzecioligową Śląską Wrocław, zajmującą obecnie 11. pozycję w tabeli. Miejsce pojedynku nie zostało jeszcze ustalone. Tydzień później w Grodzisku Wielkopolskim Górnik zmierzy się z pierwszoligową Odrą Opole. Trzy kolejne spotkania zielono-czarni rozegrają w Lubinie. Najpierw, 29 stycznia, rywalem polkowickiej jedenastki będą liderujące III lidze rezerwy Śląska Wrocław. 5 lutego Górnik zagra z 12. w trzecioligowych rozgrywkach Foto-Higieną Gać. Trzy dni później rywalem zielono-czarnych będzie czeski trzecioligowiec FK Příbram. 12 lutego w Głogowie formę Górnika sprawdzi pierwszy zespół Chrobrego, a 15 lutego trzecioligowy Mieszkowski Gniezno (miejscie tego sparingu nie zostało jeszcze podane). Ostatnim rywalem zespołu z Polkowic w okresie przygotowawczym ma być Zagłębie II Lubin.

Wznowienie drugoligowych rozgrywek zaplanowano na 29 lutego. Górnik podejmie wówczas znajdującą się w strefie spadkowej Skrę Częstochowa. To spotkanie może mieć spore znaczenie dla układu tabeli i dalszej części sezonu. Dlatego zielono-czerwoni już na starcie muszą być w pełnej gotowości.

8
sparingów
zaplanował Górnik
Polkowice

PIŁKA NOŻNA

Miedź modernizuje bazę

Młodzi piłkarze szkolący się w Akademii Piłkarskiej Miedzi Legnica będą mogli przygotowywać się do rundy wiosennej w lepszych warunkach. Klub modernizuje bowiem swój ośrodek treningowy przy ul. Świerkowej w Legnicy. Na kompleksie boisk zakończył się montaż znajdujących się za bramkami piłkochwyłów. Łącznie pojawiło się tam 300 m siatki, co z pewnością wpłynie na komfort pracy treningowej. Inwestycja była współfinansowana ze środków budżetu samorządu województwa dolnośląskiego. Ponadto na obiekcie został zainstalowany system monitoringu. To pierwszy etap prac przewidzianych na kompleksie boisk treningowych legnickiej akademii. W przyszłym roku Miedź planuje budowę instalacji nawadniającej, montaż wewnętrzного ogrodzenia oraz postawienie kolejnych trybun. Dzięki temu obiekt stanie się główną bazą Akademii Piłkarskiej Miedzi Legnica szkolącej od najmłodszych roczników aż po zespół grający na co dzień w seniorskiej trzeciej lidze. Na przeznaczoną do treningów dzieci i młodzieży bazę składają się trzy boiska z naturalną nawierzchnią.

PIŁKA NOŻNA

Dominik Hładun już w Lubinie

Golkeeper KGHM Zagłębia Lubin Dominik Hładun zakończył rehabilitację w warszawskiej klinice Enel-Sport i dochodzi do pełnej sprawności po urazie mięśnia przywodziciela, pracując z klubowym fizjoterapeutą.

Dwudziestoczteroletni Hładun kontuzji lewej nogi doznał 10 listopada w domowym meczu Miedziowych z Rakowem Częstochowa, ostatecznie zakończonym remisem 2:2. Na rehabilitację do stolicy udał się pod koniec listopada i spędził w Warszawie dwa tygodnie. – Trenowałem codziennie, dził w Warszawie kilka godzin. Tak naprawdę spędzałem za każdym razem po kilka godzin. Tak naprawdę spędzałem w klinice czas od rana do późnego popołudnia. Zaczynałem od tzw. manualki, czyli ugniatania uszkodzonego mięśnia, a następnie przechodziliśmy do ćwiczeń. Staraliśmy się wzmocnić zarówno dolne, jak i górne partie – opisuje czas spędzony w warszawskiej klinice cytowany przez klubowe media Dominik Hładun.

Teraz wychowanek KGHM Zagłębia nad powrotem do ligowego grania pracuje z klubowym fizjoterapeutą Dariuszem Puchalskim. Dwa dni w tygodniu bramkarz będzie trenował na boisku, wykonując pady, chwytty czy wykopy. Po 18 kolejkach PKO Ekstraklasy KGHM Zagłębie zajmuje 10. pozycję w ligowej tabeli z 25 pkt na koncie. Do ósmej Wisły Płock lubinianie tracą 2 pkt. Pod nieobecność Hładuna pierwszym bramkarzem lubinian jest Konrad Forenc.

fot. Tomasz Fotiz/zaglebie.com/d

(ps)

Czwartek
12/12/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

AWARIA WARSZAWIACY CZĘŚCIOWO ODCIĘCI OD CIEPŁEJ WODY I OGRZEWANIA

Zaparowana Warszawa



Przy ul. Powsińskiej uszkodzeniu uległa rura ciepłownicza z gorącą wodą, z której nastąpił wyciek | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wczoraj w Warszawie termometry za oknem pokazywały temperaturę poniżej zera, a połowa lokali mieszkalnych w stolicy została odcięta od dostaw ciepła. Doszło do tego na skutek awarii ciepłowniczej na Mokotowie. – W górę z ziemi buchnął wysoki na kilka metrów gejzer gorącej wody – opowiadają świadkowie. Awaria sparaliżowała również ruch uliczny w okolicach ul. Powsińskiej, a jedna osoba została poparzona. W stolicy został powołany sztab kryzysowy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Wczorajsze przy-mrozki w Warszawie były jednymi z pierwszych i jak na razie niewielkimi w tym sezonie jesienno-zimowym, a już doszło do poważnej awarii ciepłowniczej. Przed godz. 10 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o awarii przy ul. Powsińskiej 67. Jak się okazało, uszkodzeniu uległa rura ciepłownicza z gorącą wodą, z której nastąpił wyciek. A to doprowadziło do wytworzenia się dużej ilości pary wodnej. Pobliskie ulice wyglądały jak spowite mgłą. Na południowym pasie ul. Powsińskiej na długości kilkuset metrów zalegała warstwa pa-

W wyniku awarii
ucierpiała jedna
z mieszanek stolicy.
Poparzona została
kobieta ratująca
zwierzę z zalanej
piwnicy

rującego szlamu. Około 200 pojazdów stanęło w korku, w tym autobusy komunikacji miejskiej. Woda zalała m.in. część podziemną budynków na rogu ul. Idzikowskiego i Czerniakowskiej. Doszło do zalania zaparkowanych tam samochodów. Ponadto w wyniku awarii ucierpiała jedna z mieszanek

stolicy. Poparzona została kobieta ratująca zwierzę z zalanej piwnicy. W związku z awarią wszystkie służby ratownicze zostały postawione na nogi. Jak informowała mazowiecka straż pożarna, strażacy udzielili pomocy blisko 100 osobom. Prezydent Warszawy w związku z awarią powołał sztab kryzysowy, w skład którego weszli m.in. przedstawiciele firmy Veolia Energia Warszawa SA, zajmującej się dostawami ciepła do warszawskich domów.

Jak poinformowała spółka, ze wstępnych ustaleń wiadomo, że awarii uległa jedna z dwóch magistrali o średnicy 1100 mm, dostarczająca ciepłą wodę z elektrociepłowni na Siekierkach.

WARSZAWA

Odtajnią słynne WZ-etki

Warszawa wciąż boryka się z problemem nieobjęcia planami zagospodarowania przestrzennego wielu miejsc, dlatego urzędy wydają wciąż decyzje o warunkach zabudowy, co według opinii wielu osób, w tym nawet stołecznych radnych, prowadzi do sytuacji korupcyjnych. W październiku w związku z podejrzeniami w sprawie przyjęcia korzyści majątkowych w zamian za przychylne decyzje administracyjne wydawane jednemu z biznesmenów został zatrzymany ówczesny burmistrz dzielnicy Włochy Artur W. Sprawa wydaje się dość poważna, gdyż po jej wyjściu na jaw stołeczni radni zadecydowali, że komisja rewizyjna zajmie się kontrolą procedur i systemów antykorupcyjnych w Warszawie, a także przyjrzy się działaniom związanym m.in. z wydawaniem przez odwołanego już burmistrza decyzji o warunkach zabudowy. Jak mówi nam członek komisji Dariusz Lasocki, na razie komisja czeka na dokumenty potrzebne do przeprowadzenia kontroli. – Po ujawnieniu sprawy z dziel-

nicy Włochy od razu wnieśliśmy o jawność decyzji – mówi radny. Teraz stołeczne struktury Platformy Obywatelskiej postanowiły wprowadzić ten postulat w życie. Jak poinformowały w komunikacie, „od 10 grudnia w stołecznych dzielnicach rządzonych przez Koalicję Obywatelską obowiązują nowe regulacje i procedury antykorupcyjne. Na stronach urzędów dzielnic będą publikowane m.in. decyzje o warunkach zabudowy, wydawanych pozwoleń na budowę, umowy podpisywane z art. 16 Ustawy o drogach publicznych, informacje o wnioskach o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, informacje o zgłoszeniach robót budowlanych, informacje o wnioskach o pozwolenie na budowę, a także informacje o wnioskach o wydanie warunków zabudowy” – Nagłe postanowienie PO w Warszawie w sprawie jawności decyzji o warunkach zabudowy pokazuje jasno, że gdyby nie afera korupcyjna w dzielnicy Włochy, to ten proces nadal byłby prowadzony w zaciszu gabinetów – ocenia radny Lasocki.

.....
(nkk)



SKONTROLUJĄ PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH

WARSZAWA \ Po tym, jak w poniedziałek na ul. Klasyków na Białołęce doszło do potrącenia mężczyzny, Zarząd Dróg Miejskich zapowiada, że w przyszłym roku zostanie przeprowadzony audyt wszystkich przejść dla pieszych w tej dzielnicy pod względem bezpieczeństwa. Pieszy przepuszczony przez jedno z aut wszedł na jezdnię, jednak potrącił go samochód jadący z naprzeciwka.

fot. mat. pras./d

SAMORZĄD

Gra polityczna Trzaskowskiego

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski chce podpisać pakt wolnych miast. Dokument mają ratyfikować władze innych miast europejskich: Budapesztu, Bratysławy i Pragi. Wspólnie chcą walczyć m.in. o fundusze europejskiej, ale i przeciwstawić się, jak twierdzą, autorytarnym i populistycznym rządowi w swoich państwach. – Jest to niebezpieczne zachowanie, zmierzające do decentralizacji władzy kraju za pieniądze Unii Europejskiej – tłumaczy stołeczna radna Olga Semeniuk.

Anna Gębalska-Berekets

Prezydent Warszawy podzielił się pomysłem podpisania takiego paktu już podczas udziału w obchodach 30. rocznicy upadku Muru Berlińskiego. Przy tej okazji odbył się również w Berlinie specjalny panel burmistrzów i prezydentów.

Pakt wolnych miast obejmuje Warszawę, Bratysławę, Budapeszt i Pragę. W zamysle jest to koalicja, w ramach której prezydenci Grupy Wyszehradzkiej mogliby wymóc

na Unii Europejskiej większe fundusze – nie dla centralnych rządów, ale dla miast.

W rozmowie z Deutsche Welle prezydent Warszawy mówił: „Populizm, z którym mamy do czynienia w wielu krajach, skłania nas do tego, żeby współpracować. Z jednej strony pakt to pewien symbol, ale z drugiej strony to są konkretne rozwiązania, które chcemy wcielić w życie”.

Zdaniem Rafała Trzaskowskiego duże miasta mają odwagę i potencjał, by podejmować najważniejsze wyzwania.

Nie widzi też problemu w tym, że właśnie miasta chcą walczyć na własną rękę nie tylko o pieniądze, ale i swoje prawa.

Koalicjanci chcą się wymienić doświadczeniem, zajmować się konsultacjami oraz uzgadnianiem priorytetów w zakresie ochrony środowiska, wprowadzenia technologii smart city poprawiającej interaktywność i wydajność miejskiej infrastruktury.

Czy podpisywanie takiego paktu jest konieczne? – Nawoływanie do podpisywania pak-

tów nie ma przełożenia na poprawę codziennych warunków życia mieszkańców Warszawy. Bardziej jest to forma gry politycznej. W kontrze do rządów Prawa i Sprawiedliwości takie działania ośmieszają nas nie tylko na arenie ogólnokrajowej, ale także w skali międzynarodowej. Jest to niebezpieczne zachowanie, zmierzające do decentralizacji władzy kraju za pieniądze Unii Europejskiej – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Olga Semeniuk, stołeczna radna PiS.

Innego zdania w tej sprawie jest stołeczny radny z Koalicji Obywatelskiej Paweł Lech.

– Prezydent Trzaskowski obawia się, że w przyszłej perspektywie finansowej Unii Europejskiej samorządy, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie Środkowo-Wschodniej mogą otrzymać mniejsze środki finansowe na swój rozwój – mówi. I dodaje: – Dlatego myślę, że wspólny głos także innych miast europejskich jest ważny i potrzebny. W sytuacji gdy zmienia się filozofia finansowania projektów unijnych, mocny sygnał ze stolic naszego regionu jest potrzebny.

Nawoływanie do podpisywania paktów nie ma przełożenia na poprawę codziennych warunków życia mieszkańców Warszawy. Bardziej jest to forma gry politycznej – uważa Olga Semeniuk

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

**Gazeta
Polska
codziennie**

GAZETA POLSKA

**NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO**



WYRZUCAŁ UBRANIA PRZEZ OKNO

POLICJA \ 34-letni mieszkaniec stołecznego Bemowa najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Trafił tam za to, że znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją partnerką. Wpadł po tym, jak wyrzucał jej rzeczy przez okno z ósmego piętra.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ROZBUDUJĄ ARESZT

SIEDLCE \ Siedlecki areszt musi zostać powiększony z uwagi na to, że dotychczasowy nie jest w stanie pomieścić osób oczekujących na wydanie wyroku sądu. Nowy pawilon będzie miał dwa piętra i będzie mogło w nim przebywać 160 osadzonych.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Janusz Sujecki

Setna rocznica i zrujnowana pamiątka

KOMENTARZ

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku doczekamy się wreszcie odsłonięcia w stolicy pomnika Bitwy Warszawskiej 1920 r. Plac Na Rozdrożu jest znakomitym miejscem dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy. Myślę, że większość Polaków oczekujących na pomnik opowiada się za formą łuku triumfalnego. Można więc tylko żałować, że

ryzację pamiątkowych miejsc i budowli związanych z bohaterami wojny polsko-bolszewickiej. Niestety ten temat najwyraźniej nie budzi większego zainteresowania ratusza. Administratorzy stolicy nadal kompromitują stan zabytkowej kamienicy przy ul. Ciepłej 3, w której przyszedł na świat bohater Bitwy Warszawskiej ks. Ignacy Skorupka. Z czyn-

nicznym i nie wymaga natychmiastowych prac remontowych. – W roku 2020, po uzyskaniu wszelkich niezbędnych zgód, przewiduje się wykonanie koniecznych napraw elewacji budynku – stwierdził Gruza. Ekipa Rafała Trzaskowskiego nie planuje więc na setną rocznicę Bitwy Warszawskiej nawet konserwatorskiego remontu elewacji Ciepłej 3, czyli odtworzenia

**\\ Rok 2020 powinien przynieść Warszawie nie tylko pomnik, lecz także rewaloryzację pamiątkowych miejsc i budowli związanych z bohaterami wojny polsko-bolszewickiej. Niestety ten temat najwyraźniej nie budzi większego zainteresowania ratusza **

o kształcie kolejnego pomnika istotnego dla naszej historycznej pamięci zadecydują ostatecznie urzędnicy i eksperci, my zaś będziemy występować w roli widzów całego przedsięwzięcia. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi pod koniec lutego przyszłego roku bez uwzględnienia opinii mieszkańców Polski i warszawiaków, gdyż konsultacji społecznych nie przewidziano. Rok 2020 powinien przynieść Warszawie nie tylko pomnik, lecz także rewalor-

szówki wykwaterowano niemal wszystkich lokatorów. Budynek z tablicą pamiątkową na fasadzie powoli niszczy się. Parter od wielu lat jest pomazany przez graffitiarzy, ale bażgroły nie są usuwane. Jak dotąd nie ustalono żadnego, nawet przybliżonego terminu rozpoczęcia prac remontowych przywracających kamienicę do życia. 16 sierpnia br. rzecznik dzielnicy Wola Mariusz Gruza oświadczył, że dom przy ul. Ciepłej 3 jest w dostatecznym stanie tech-

niczonym i nie wymaga natychmiastowych prac remontowych. – W roku 2020, po uzyskaniu wszelkich niezbędnych zgód, przewiduje się wykonanie koniecznych napraw elewacji budynku – stwierdził Gruza. Ekipa Rafała Trzaskowskiego nie planuje więc na setną rocznicę Bitwy Warszawskiej nawet konserwatorskiego remontu elewacji Ciepłej 3, czyli odtworzenia

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Spojrzenie na mazowieckie zamki

Od wczoraj na dziedzińcu Pałacu pod Blachą można oglądać wyjątkową wystawę „Zamki na Mazowszu – interpretacja i ochrona”. Ekspozycję będzie można oglądać do 15 stycznia przyszłego roku. Mazowsze ma się czym pochwalić: zamki książąt mazowieckich w Sochaczewie, Liwie, Czersku i wiele innych. **12 grudnia, godz. 8–20, Zamek Królewski – Pałac pod Blachą, pl. Zamkowy 4, Warszawa**

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Zasłuchani w historię wielkich Polaków

W bibliotece przy ul. Meissnera rusza cykl spotkań „Lekcje historyczne w bibliotece”. Zaproszenie jest kierowane do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Dziś wykład „Wielcy Polacy XX w.” wygłosi historyk Krzysztof Wysoczek. Zaprezentuje życiorys m.in. Józefa Piłsudskiego. **12 grudnia, godz. 18, Biblioteka Publiczna im. Z. Rumla, ul. Meissnera 5, Warszawa**

FILM



fot. mat. pras.

„Irlandczyk” na Muranowie

Tajemniczy świat przestępczości w powojennej Ameryce, jego mechanizmy działania, konflikty oraz powiązania ze światem polityki. To wszystko można zobaczyć w najnowszym filmie Martina Scorsese „Irlandczyk”, który wyświetlany jest w warszawskim kinie Muranów. W rolach głównych: Robert de Niro, Al Pacino i Joe Pesci. **12 grudnia, godz. 20.15, kino Muranów, ul. Gen. Andersa 5, Warszawa**

SPACER



fot. mat. pras.

Łazienki Królewskie nocą

Łazienki Królewskie w grudniu zamieniają się w zaczarowany ogród, a wszystko za sprawą rozświetlającej je iluminacji. W takiej scenerii odbędzie się dzisiejszy spacer po Łazienkach. Organizatorzy obiecują udzielić odpowiedzi m.in. na pytanie, co wspólnego z Chopinem mają żabki. **Czwartek, 12 grudnia, godz. 19.30, pomnik marsz. J. Piłsudskiego przy Belwederze, ul. Belwederska 54/56, Warszawa**

MUZYKA



fot. mat. pras.

W rytmie flamenco

Dziś Wolskim Centrum Kultury zawładną rytmy flamenco. Od godz. 18 będą trwały warsztaty tego tańca, jak zapewniają organizatorzy, dla osób w każdym wieku. A tuż po nich o godz. 19 koncert pieśni flamenco i poetyckich gitarowych ballad. Rezerwacja miejsc: oknana-kulture@onet.pl lub telefonicznie: **601 258 127. 12 grudnia, godz. 18, Wolskie Centrum Kultury, ul. Obozowa 85, Warszawa**

TURYSTYKA



fot. mat. pras.

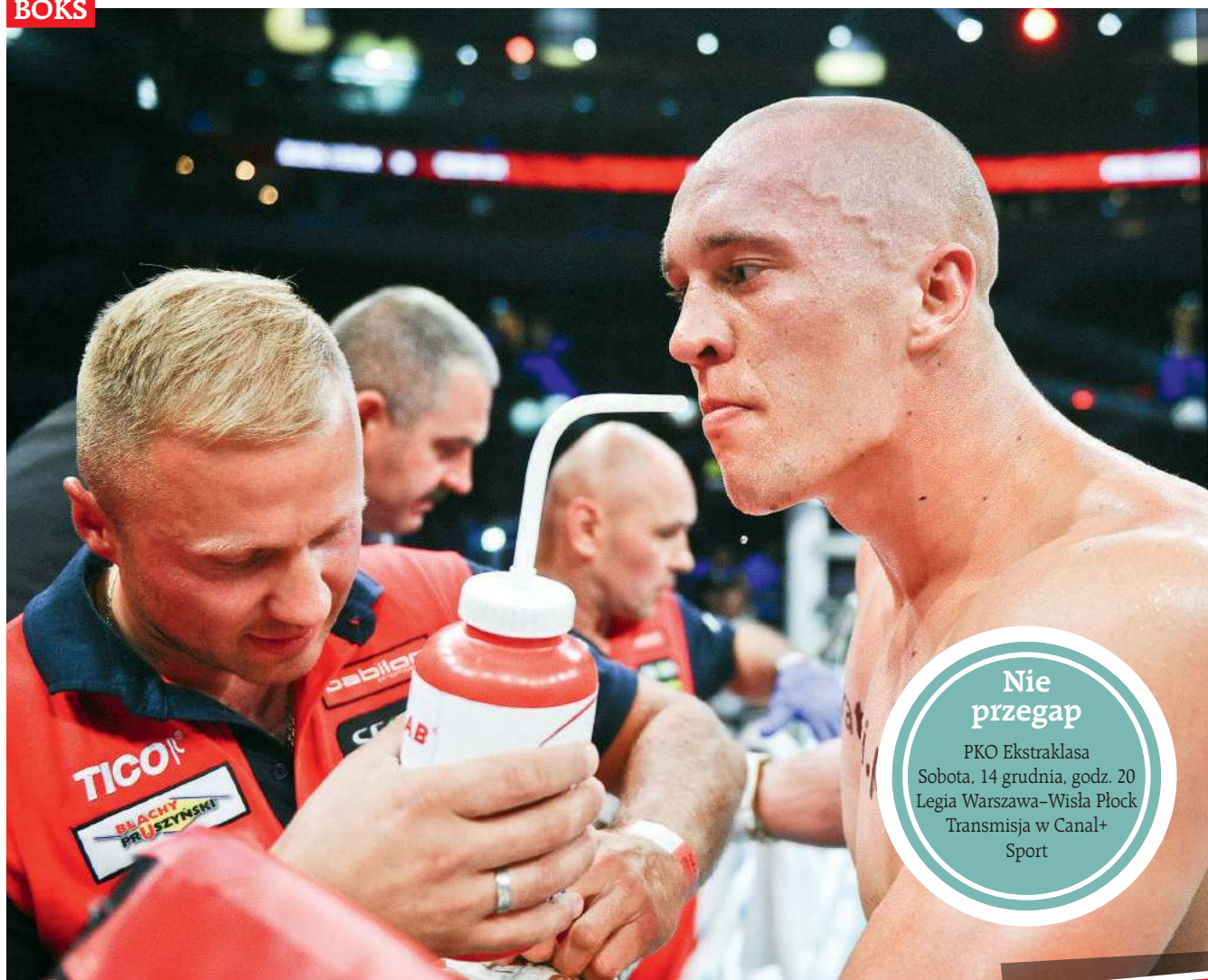
Podróże z plecakiem

W ciągu trzech tygodni odwiedzili siedem państw i przemierzali 4 tys. km. Zrobili przy tym setki zdjęć i spotkali dziesiątki ludzi. Mowa o Łukaszu Sawickim i Krzysztofie Gajosie, którzy przemierzali trasę od Panamy do Meksyku. Tym, co przeżyli, widzieli chcą podzielić się z innymi. Jak było, będzie można dowiedzieć się na dzisiejszej prelekcji. **12 grudnia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa**

FINAŁ W STOLICY

KOSZYKÓWKA \ Po raz czwarty finał Pucharu Polski koszykarzy odbędzie się w Warszawie. Zostanie rozegrany w Arenie Ursynów w dniach 13–16 lutego 2020 r. W Suzuki Pucharze Polski w formule Final Eight wystąpi siedem najlepszych zespołów w tabeli ekstraklasy w dniu 6 stycznia oraz gospodarz turnieju Legia Warszawa. Legioniści oraz trzy najlepsze drużyny ekstraklasy zostaną rozstawione w losowaniu.

BOKS

Nie
przegap

PKO Ekstraklasa
Sobota, 14 grudnia, godz. 20
Legia Warszawa–Wisła Płock
Transmisja w Canal+
Sport

Michał Cieślak ma walczyć w Kinszasie, tak jak kiedyś Foreman z Alim | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Bokser z Radomia powalczy o pas WBC

Michał Cieślak został wyznaczony do walki o mistrzostwo świata WBC w wadze junior ciężkiej – poinformował w środę promotor boksera Tomasz Babiloński. Radomianin ma się spotkać 18 stycznia w Kinszasie z reprezentantem Demokratycznej Republiki Konga Ilungą Makabu.

Artur Szczepanik

Kilkanaście dni temu pojawiła się informacja, że o wakujący pas czempiona World Boxing Council zmierzą się jego były posiadacz (oraz zdobywca trofeum organizacji IBF) Krzysztof Włodarczyk i Ilunga Makabu (26-2, 24 KO). Ostatecznie to jednak Cieślak będzie rywalem pięściarza z Afryki.

Walka Cieślaka z Makabu ma się odbyć w Kinszasie, stolicy dawnego Zairu, gdzie w 1974 r. doszło do jednego z największych pojedynków w dziejach boks. W walce, która przeszła do historii pod nazwą „The Rumble in the Jungle”, Muhammad Ali pokonał George’a Foremana w walce o mistrzostwo świata wszechwag. Swoją historię będzie mógł napisać też Cieślak – powiedział Babiloński.

Trzydziestoletni radomianin dotychczas był w cieniu m.in. Włodarczyka (58-4-1, 39 KO) i Krzysztofa Głowackiego (31-2, 19 KO), którzy zdobywali pasy największych federacji w kategorii junior ciężkiej. Cieślak ma w dorobku 19 zwycięstw (13 KO) i jeszcze z nikim nie przegrał na zawodowych ringach. W tym roku wygrał z Yourim Kalengą (25-6, 18 KO) z DR Konga i Nigeryjczykiem Olanrewaju Durodolą (31-7, 28 KO).

Ostatnie tygodnie, wspólnie z trenerem Andrzejem Liczkiem, Cieślak spędził na zgrupowaniu w USA. Przygotowywał się tam do zaplanowanej na 20 grudnia gali Babilon Promotion w Nowym Dworze Maz.,

gdzie ma się spotkać z Albańczykiem Nurim Seferim (40-9, 22 KO).

To właśnie pięć lat temu od pojedynku z Seferim, nazywanym albańskim Tysonem, rozpoczęła się wielka kariera Głowackiego, późniejszego czempiona WBO. Stawką potyczki Cieślaka w podwarszawskim Nowym Dworze Mazowieckim jest pas IBF International. Na tej samej gali mają wystąpić m.in. medalista MŚ i ME w kickboxingu Jan Łodzik oraz Przemysław Runowski i Łukasz Stanioch.

Widzę się w najbliższym czasie w bardzo mocnych walkach, a w najbliższym pojedynku chcę podkreślić swoją wysoką pozycję w rankingach. Czekam na pojedynek o mistrzostwo świata i wierzę, że wkrótce taka okazja nadejdzie – powiedział niedawno Cieślak, którego karierę prowadzą Babiloński i Zbigniew Ratyński.

Jego przeciwnik w walce mistrzowskiej Makabu w 2019 r. zwyciężył dwa razy w Rosji; pokonał Dimitrija Kudriaszowa i Aleksieja Papina. W połowie 2016 r. boksował o pas WBC z Tonym Bellew i nawet posłał Brytyjczyka na deski w pierwszej rundzie, ale ostatecznie przegrał w trzeciej.

Niedawno poinformowano też, że inny polski pięściarz, Głowacki, znów powalczy o wakujący pas mistrza świata WBO w wadze junior ciężkiej. Jego rywalem będzie Brytyjczyk Lawrence Okolie. To efekt odebrania przez World Boxing Organization tytułu Łotyszowi Mairisowi Briedisowi.

TENIS STOŁOWY

Przegrali z Niemcami

Zawodnicy Dartomu Bogorii Grodzisk Mazowiecki przegrali na wyjeździe z niemieckim FC Saarbrücken 2:3 w swoim ostatnim meczu w grupie C Ligi Mistrzów. Stawką pojedynku było pierwsze miejsce w tabeli i uniknięcie najgroźniejszych rywali w ćwierćfinale. Drużyna z Grodziska Mazowieckiego fazę grupową w LM zakończyła z bilansem czterech zwycięstw i dwóch porażek. Mistrzowie Polski już wcześniej zapewnili sobie awans do rundy pucharowej.

PIŁKA NOŻNA

Legionista najlepszy

Jarosław Niezgoda został wybrany na piłkarza listopada w PKO Ekstraklasie. Napastnik Legii Warszawa w minionym miesiącu strzelił cztery gole.

KOSZYKÓWKA

Kolejna porażka

O wyniku wtorkowego meczu Energa Basket Ligi w Gliwicach musiała zdecydować dogrywka. Ostatecznie GTK pokonało Legię Warszawa 95:94 po rzucie Duke’a Mondy’ego. To pierwsze zwycięstwo tej drużyny przed własną publicznością w obecnym sezonie.

SIATKÓWKA

Benfica lepsza w meczu debutantów



Siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliwa przegrali swój pierwszy w historii wyjazdowy mecz w siatkarskiej Lidze Mistrzów z Benficą Lizbona 1:3 (19:25, 17:25, 25:22, 21:25). Wicemistrzowie Polski mają na koncie w tych rozgrywkach zwycięstwo i porażkę w grupie D.

Oba zespoły debiutują w najbardziej prestiżowych rozgrywkach klubowych na Starym Kontynencie. Verva zagrywała udział w nich od ubiegłotygodniowego zwycięstwa nad Tours VB 3:0. Benfica miała wówczas przed sobą znacznie większe wyzwanie – zmierzyła się na wyjeździe z naspikowaną gwiazdami włoską drużyną Sir Sicoma Monini Perugia. W pojedynku z zespołem – którego szkoleniowcem jest trener reprezentacji Polski Vital Heynen, a jednym z liderów przyjmujący biało-czerwonych Wilfredo León – zaprezentowała się z dobrej strony i urwała fa- worytowi seta. Pokazała tym samym, że ma ambicję, by nie być łatwym dostawcą punktów.

Potwierdziła to także we wtorek w Lizbonie. Zadanie ułatwił jej nieco Andrea Anastasi – trener warszawskiego zespołu od początku spotkania wysłał do gry w większości rezerwowego skład. Z podstawowych zawodników w wyjściowej szóstce pojawili się tylko Piotr Nowakowski i Bartosz Kwolek oraz odbudowujący dopiero formę po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej urazem kolana Białorusin Artur Udryś.

Następnym rywalem warszawskiej ekipy będzie zespół Sir Sicoma Monini Perugia, który Verva podejmie za tydzień.

(asz)